

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej

zarządzić przeniesienie Jego Ces. i Król. Wysokości generał-majora Arcyksięcia Leopolda Salvatora, komendanta 13 brygady artylerii, w tym samym charakterze do 72 brygady piechoty;

zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości podpułkownikowi Arcyksięciu Ferdynandowi w 1 pułku tyrolskich strzelców cesarskich, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko serbskiego orderu Orła białego;

zarządzić przeniesienie Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, podpułkownika w pułku piechoty Arcyksięcia Eugeniusza nr. 41, do pułku piechoty barona Joelsena nr. 93;

zarządzić przeniesienie generał-porucznika, Wilhelma Stangera, przydzielonego do komendy I. korpusu a uznanego na podstawie suberarbitru za niezdolnego do czynnej służby, w stan spoczynku.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł następujących adjunktów sądowych:

Michała Rzęsę z Żabna do Wadowic, Andrzeja Filipowicza z Krzeszowic do Żmigrodu, Henryka Gretscha z Rozwadowa do Krzeszowic i dr. Kazimierza Koziańskiego z Czarnego Dunajca do Oświęcimia; dalej zamianował adjunktami sądowymi: konceptowego praktykanta okręgowej Dyrekcji skarbu w Krakowie, dr. Jana hr. z Mieroszowic Mieroszowskiego dla Krakowa; oraz auskultantów sądowych: Bronisława

Wojnarskiego dla Krosna, Michała Rybakiewicza dla Kolbuszowy, Leona Preissa dla Dąbrowy, Franciszka Piotrowicza dla Zatora dr. Antoniego Matakiewicza dla Żabna, dr. Eugeniusza Geislera dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego dr. Władysława Żubkowskiego dla Rozwadowa, dr. Józefa Mieroszewskiego dla Biecia, Piotra Wielgusa dla Czarnego Dunajca dr. Teodora Kalczyńskiego dla Bochni i dr. Ludwika Lipińskiego dla Wiśnicza.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z 24 września 1898 l. 45.578 udzieliło Szymonowi Seilerowi ze Lwowa wyłącznego przywileju na czapkę uniformową ze stalowym sztelarzem (*Uniformkappe mit Stahlgestell*) z prawem pierwszeństwa od 8 marca 1898 według opisu jawnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Obecna podróż cesarza Wilhelma na Wschód zwraca na siebie szczególniejszą uwagę rosyjskich kół politycznych, jak o tem łatwo się przekonać z licznych artykułów pism petersburskich. Nad Nową wzięło górę przekonanie, iż podróż ta, a szczególnie całonocny pobyt monarchy niemieckiego otoczonego licznym sztabem cywilnych i wojskowych dostojników w Konstantynopolu, nie pozostanie bez doniosłych następstw na dalszy przebieg kwestii wschodniej. Już od pewnego czasu świat polityczny zważał, iż pomiędzy Turcją i Niemcami nastą-

piło dające wiele do myślenia zbliżenie, któremu zawdzięcza sultan reorganizację swojej armii a w następstwie tego ostatnie zwycięstwo nad armią grecką, co potęgowało przy czyniło się do wzmocnienia tronu padyszacha i podniesienia jego powagi nie tylko w świecie muzułmańskim, lecz w ogóle w Europie. Otóż w kołach petersburskich niewątpliwie, że obecna podróż po krajach tureckich cesarza Wilhelma i zjazd obu monarchów zacieśnia jeszcze bardziej węzły przyjaźni pomiędzy cesarstwem niemieckim i państwem osmańskim. Wprawdzie dobrze poinformowane koła petersburskie a przedewszystkiem koła dyplomatyczne nieprzywiązują żadnej wagi do pogłoski, jakoby sultan Abdul Hamid był gotów odstąpić na rzecz Niemiec, jeden z portów syryjskich mianowicie: Jaffę, sądzą wszakże, że Niemcy w innym kierunku zdobędą cenne korzyści, przedewszystkiem na polu ekonomicznym, głównie przez uzyskanie koncesji na budowę kolei żelaznych w Azji Mniejszej. Koła pomienione podnoszą równocześnie, iż nadzwyczajna okazałość z jaką przyjmowany jest władca Niemiec na ziemi tureckiej, wspaniałe przyjęcie w Konstantynopolu i przygotowania poczynione w Jerozolimie, oddziałają niezawodnie niesłychanie na żywą wyobraźnię ludów wschodnich i podniosą ogromnie urok Niemiec i ich monarchy. Podróżą tą cesarz Wilhelm — wedle przekonania wzmiankowanych kół — zdobędzie bez ponoszenia jakiegokolwiek materyalnych ofiar, na Wschodzie pozycję, jakiej Rosya pomimo olbrzymich ofiar w ludziach i pieniądzu, dotychczas uzyskać nie potrafiła.

Na domiar złego decydujące koła petersburskie przewidują, że także Francja, która również ponosiła wielkie ofiary dla utrwalenia swojej aureoli na Wschodzie i w tej mierze była popierana gorliwie przez Rosyę, zagraża utratą dotychczasowych wpływów. Takiej ewentualności obawiają się one tem bardziej, iż w razie gdyby Niemcy wzięli przewagę nad Francją, odniosłaby ztąd pośrednio korzyść także Anglia a to skutkiem zbliżenia, jakie dokonało się w ostatnich czasach pomiędzy tem mocarstwem a cesarstwem niemieckim.

W ten sposób grozi rosyjsko-francuskiemu aliansowi dotkliwa porażka na Wschodzie bez możliwości przedsięwzięcia czegokolwiek, aby niedopuszczyć do zwycięstw polityki niemieckiej, które to zwycięstwo może przynieść także pewne korzyści Anglii, uważanej dzisiaj powszechnie za nieubłagana przeciwniczkę Rosyi. Tą nie zbyt ponętną perspektywą zaniepokojone są w wysokim stopniu koła rosyjskie i dzisiaj więcej niż kiedykolwiek ujawnia się w Petersburgu niezadowolenie z powodu przeciągania się do nieskończoności przesilenia w wewnętrznej polityce Francji, skutkiem czego paraliżowana jest działalność tego mocarstwa na polu międzynarodowym.

Uгода austro-węgierska i sytuacja parlamentarna.

Nadzieja, aby po zaprzestaniu przez opozycję w Izbie posłów obstrukcji w dawniejszej bezwzględnej formie, można było z nieodzownym pospiechem i energią załatwić najważniejsze przynajmniej sprawy państwowe, a przedewszystkiem ugody z Węgrami, — w ostatnich dniach znowu osłabła. W komisji ugodowej dyskusja wlecze się ospale, a obstrukcyjny charakter mów wygłaszanych przez posłów z lewicy staje się coraz to wyraźniejszym. Onegdajsze posiedzenie zapełnili pp. dr. Menger, Peschka i Axmann, wczorajsze głównie p. Heeger, (Niemiec narodowy), a na dzisiejszem posiedzeniu przyszedł ma do głosu znany „Dauerredner“ dr. Lecher, który grozi, że przemawiać będzie przez 14 godzin t. j. przez trzy z rzędu posiedzenia.

To też *Prager Abendblatt* wskazuje na brak pozytywnych rezultatów z pracy dotychczasowej sesji Rady państwa, co dowodzi, że pomimo rzekomego ustania obstrukcji, działalność parlamentarna nie chce czy nie może posunąć się naprzód. Gdyby ten stan rzeczy miał trwać dłużej, nie mogłoby to wyjść na użytek interesów ludu.

116)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Posłowie Henryka milczeli. Jak młodego prałata, zdziwiła także ich groźba, zawarta w słowach Papieża. Do takiej mowy nie przywykli pełnomocnicy korony niemieckiej.

— Niech król oddali od swojego boku natychmiast wykłetych doradców — mówił Grzegorz — są to bowiem mężowie przewrotni, oddani tylko sprawom ciała.

Teraz odezwał się Rapoto:

— Nasz pan otacza się przeważnie dostojnikami światłymi. Sam uczony w piśmie, szanuje mężów uczonych.

— Nauka doradców waszego króla nie płynie z nieba, lecz z ziemi, a nie ziemia jest ostatecznym mieszkaniem człowieka. Powiedźcie panu Henrykowi, żeby nie nadużywał naszej cierpliwości. Zbyt długo znosiliśmy jego kłamliwe obietnice poprawy.

Rycerze poruszyli się na krzesłach. W żyłach ich zakipiała dumna krew fran-

końska. Co Papież mówił, wydawało się im zniewagą monarchy, którego byli przedstawicielami.

Grzegorz wyrażał się, jak mistrz o uczniu, jak senior o wassalu, jak ktoś, komu przysługuje prawo karcenia. a, zdanie a ich, nie miał Henryk potrzeby zdawać przed kimkolwiek sprawę ze swoich czynności. Był on królem z łaski Bożej i jedyny tylko Bóg mógł go sądzić...

Wysłańcy Henryka znaleźli się w trudnym położeniu. Gdyby króla ich był obraził pan świecki, byłby rzucili bez namysłu pod jego stopy srebrne rękawice i odeszli, nie spełniwszy poselstwa. Ale wobec sędziwego biskupa i bogobojnego ascety tracili zwyczajne rycerskie swą moc.

Kancelarz zresztą, wręczając Rapotowi w Wormacji listy, zalecił mu ostrożność. Słuchaj jak najwięcej, a mów jak najmniej — napominał ich prałat Rupert po kilka razy.

Rycerze spoglądali po sobie bezradnie. Co odpowiedzieć na wyraźną groźbę Grzegorza? Duma ich wspaniała się przeciw niej. a obowiązki posłów nakazywał im spokój. Jedno nierozważne słowo mogło stargać mierną przędzę rzymskich wybiegów, splecioną na dworze niemieckim w celu przewleczenia ostatecznego rozstrzygnięcia sporu z Rzymem.

— List Waszej Świętobliwości wręczyłmy królowi niezwłocznie — rzekł Rapoto wymijając.

— Nie chcąc dać złym ludziom, utwierdzającym pana Henryka w bezbożnym uporze, sposobności do nowych grzechów, nie powierzyliśmy wszystkiego pargaminowi — mówił Grzegorz. — Przybywszy do domu, poprosicie króla o tajne posłuchanie i powtó-

rzycie mu to, co słyszeliście z ust naszych. Powiedźcie mu, że, gdyby się dłużej opierał, zawezwiemy go przed sąd synodu, który odbędzie się w Rzymie 22 lutego, i zmusimy go do posłuszeństwa.

Wszystcy trzej posłowie spojrzeli równocześnie na Papieża, nie ufając własnym uszom.

Czy się nie przesłyszeli? Biskup rzymski groził wójtowi Kościoła sądem, chciał go zmusić do posłuszeństwa? Byłby to pierwszy wypadek tego rodzaju w dziejach katolicyzmu. Dotąd sądzili królowie niemieccy biskupów rzymskich i pozbawiali ich tyary.

Po ustach rycerzów, przywykłych mierzyć wartość człowieka siłą ramienia, przebiegał się uśmiech niedowierzający. Dziwnym wydał się im zgrzybiały starzec, którego ręka nie udźwignęłaby nawet miecza, grozący potężnemu królowi.

Lecz uśmiech znikł, kiedy Papież rzekł: — Jeżeli wasz król nie spełni naszych słusznych żądań, złamie sprawiedliwość synodu jego upór. Kościół wykluczy go ze społeczności wiernych, zamknie mu przystęp do wszystkich drzwi poświęconych...

— Mówicie do posłów króla Henryka — odezwał się Rapoto szorstko, podnosząc się z krzesła.

Tak niesłychaną była w mniemaniu rycerza frankońskiego groźba ostatnia, że odebrała mu przytomność. Wykląć dziedzica korony świętego państwa rzymskiego? Ten starzec majaczy chyba...

I towarzysze Rapota zapomnieli o wskazówkach, udzielonych im przez kancelarza. I oni zerwali się ze stołków, drżąc z oburzenia.

A Grzegorz odpowiedział głosem spokojnym:

— Mówię do króla chrześcijańskiego, który jest takim samym synem Kościoła, jak ostatni z nędzarzów. Przed Bogiem nie ma królów i poddanych. Są tylko enotliwi albo grzeszni, co powiedźcie panu Henrykowi.

— Powiemy! — zawołał Rapoto gwałtownie. — Powtórzmy naszemu panu każdy wyraz...

Usta!... Gniew dławiał go... To bladł, to czerwieniał, trzęsąc się, jak w febrze...

— Prosimy o list — wykrztusił po jakimś czasie.

Kiedy im prałat podał pargamin, opuścili posłowie Henryka szybko pracownię Papieża, nie przyklekając przed tronem. — Powiemy! — mamrotał Rapoto, pędząc korytarzem pałacu, jak gdyby go kto gonil — powiemy wszystko... więcej, niżby sobie ten pyszny mniach życzył... Niech Henryk wie, dokąd go jego ostrożność zawiodła... Grozić królowi niemieckiemu kłatwą? Czy słyszeliście?!

Gottszalk i Adalbert słyszeli tylko własnego oburzenia mściwe podszepty. I nimi miotał ślepy gniew, najzdradliwszy doradca człowieka. Obrażeni w swojej dumie narodowej, Frankowie nie chcieli uznać, że duchowny naczelnik Kościoła miał prawo żądać od wszystkich wiernych uległości dla przepisów kanonicznych.

Na placu przed Lateranem roił się jeszcze, mimo nadchodzącego wieczoru, tłum różnobarwny i różnojęzyczny....

Posłowie Henryka biegli, torując sobie drogę łokciami, pięściami, kłatwą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jeżeli lewica chce, aby uwierzono w jej chęć do pracy, musi inaczej postępować, niż dotąd i przyspieszyć tempo obrad.

Vaterland stwierdza również, że w komisji ugodowej *de facto* prowadzi się najwyraźniej obstrukcję. „Lewica uwierzyła początkowo głosom węgierskim, że uгода przyjęta być musi bez żadnych zmian, i na tej podstawie pewną była, że prawica sama nie dopuści do jej uchwalenia. Niespodziewanie P. Minister dr. Kaizl zapowiedział zmiany, które umożliwiają prawicy przyjęcie ugody. Wskutek tego rozpoczęła lewica w komisji najwyraźniejszą obstrukcję i jeśli sprawa z tą powolnością pójdzie dalej, to generalna dyskusja potrwa do listopada. Lewica — píše *Vaterland* — nie chce parlamentarnej ugody, to jest już dziś zupełnie jasne. Być może, że dąży ona do ugody na podstawie §. 14, o którym już sama twierdzi, że jest ruiną Austrii“.

N. W. *Tagblatt* donosi: „W kołach prawicy grożono wczoraj znowu rychłem odroczeniem Rady państwa. Opowiadano sobie, iż Rząd i większość uważają nową taktykę lewicy za dalszy ciąg polityki obstrukcyjnej w innej formie. Rząd będzie jeszcze co najwyżej przez dwa tygodnie przyglądał się temu, o potem pośle posłów do domu.“

Do *Dziennika Polskiego* telegrafują z Wiednia: Z całym naciskiem skonstatować należy, że obstrukcja istnieje i że będzie winą lewicy, jeżeli Rząd wcześniej, niż ktoś przypuszczać może, będzie zmuszony zrezygnować z parlamentarnego załatwienia ugody.

— Na wczorajszym posiedzeniu komisji ugodowej, w dalszym ciągu ogólnej dyskusji nad przedłożeniami rządowymi, dep. Heeger (niem. narod.) występował za przeprowadzeniem zupełnego rozdziału ekonomicznego z Węgrami, ponieważ, mimo dotychczasowej wspólności, przemysł i rolnictwo austriackie znajdują się w upadku. Węgry przez nadzwyczaj znaczne wyzyskanie kredytu we wspólnym Banku austro-węgierskim, przez nisłe czuwanie i popieranie specyficznie węgierskich interesów, doszły do nieprzewidywanego stopnia rozkwitu. Mowca przemawiał dalej za rozwinięciem służby konsularnej i zapewnieniem Austrii rynków zbytu na Wschodzie. Przemawiał również mowca za rozmaitemi ułatwieniami w dziedzinie przemysłu i za ulgami podatkowymi, a w końcu postawił następujący wniosek formalny: „Proponowana uгода nie otrzymuje zatwierdzenia. Wzywa się Rząd, aby co najrychlej przygotował przeprowadzenie ekonomicznej i politycznej samodzielności Austrii, oraz, aby na czas od roku 1903 t. j. od wpływu mocy obowiązującej traktatów handlowych, wygotował związek cłowy i handlowy z państwem niemieckim, oparty na podstawie wprowadzenia pośredniej linii cłowej.“

Następny mowca, dep. Rutowski, wykazywał, że uгода opiera się na uznaniu wzajemnej lojalności. Mowca przedstawił rozkwit Węgier i wskazał, że tymczasem w Austrii panuje w dziedzinie polityki ekonomicznej zupełny zastój. Podwyższenie cła od nafty jest w obec kolosalnego rozwoju ro-

syjskiego przemysłu naftowego rzeczą potrzebną. Mowca daje pogląd na rozwój tego przemysłu w Galicji a w dalszym ciągu mowy wyraża oczekiwanie, że ze względu na nadwyżki w dochodach rocznych zaniechane zostanie podwyższenie podatków od wódki i piwa. Mowca protestował także przeciw twierdzeniu, że prawica z chęcią głosować będzie za podwyższeniem podatków spożywczych. Następnie oświadczył się mowca za prowadzeniem w dalszym ciągu akeyi, zmierzającej do przeprowadzenia reformy waluty i wyraził nadzieję, że uгода w najkrótszym czasie załatwiona zostanie w drodze parlamentarnej.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie dzisiaj.

Sprawy parlamentarne.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów Rady państwa odbędzie się we wtorek. Tymczasem obradować będą komisje Izby, zwłaszcza komisja ugodowa i budżetowa.

Według ostatniego zestawienia parów Austrii, Izba panów, jak już wiadomo, liczy obecnie 220 członków, którzy w sposób następujący dzielą się na trzy grupy: grupa prawicy obejmuje 95 członków, grupa wernokonstytucyjna (lewicy) 57, grupa środkowa 43 członków. Prócz tego 19 członków nie należy do żadnego związku partyjnego; między innymi są to: książę biskup Aichner, margr. Bacquehem, książę biskup Kohn, kardynał dr. Kopp, książę Rudolf Liechtenstein, książę arcybiskup Missia, książę biskup Schuster i dr. Valussi, oraz P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski należy do partyi środka. — Dwóch członków Izby, mianowicie książęta Jan i Karol Liechtenstein, nigdy nie przybywają na posiedzenia. Wreszcie czterech członków, a między nimi dr. Franciszek Smolka, nie złożyli dotychczas ślubowania.

— Wczoraj odbyły posiedzenia komisje Izby posłów, a mianowicie komisja legitymacyjna i dla nietykalności poselskiej; na obu dokonano rozdziału referatów.

Także komisja budżetowa miała wczoraj posiedzenie. Naprzód obradowano nad wnioskiem p. Perica w sprawie zapomogi dla okolic Dalmacji dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi i przyjęto propozycję referenta, aby Rząd wezwał, by w dalszym ciągu prowadził akcję ratunkową i potrzebnych na ten cel funduszy zażądał jeszcze w ciągu bieżącej sesji. — Referent p. Vukovic i dep. Krek domagali się dodatków drożynianych dla urzędników i służ państwowych w Dalmacji oraz udzielenia bezprocentowych zaliczek w celu odbudowania zniszczonych domów.

Załatwiono następnie szereg innych wniosków w sprawie pomocy państwowej dla okolic dotkniętych klęskami elementarnymi, (referent p. Janda), przyczem reprezentant

Rządu szef sekcji dr. Roza zaznaczył, że w obec tego, iż z kredytu państwowego w tak znacznym stopniu czyniony bywa użytek z powodu klęsk elementarnych, — przeto w wypadkach takich klęsk, spowodowanych przez pożary, przeciw którym każdy może się zabezpieczyć przy pomocy asekuracji, pomoc państwowa tylko całkiem wyjątkowo może być udzielana.

Następnie przystąpiono do dalszych rozpraw nad przedłożeniem rządowym w sprawie regulacji płac służby państwowej. Referent dr. Piętał przedłożył wypracowany przez siebie projekt ustawy, zasadniczo się różniący od projektu rządowego. Mianowicie, jak już z przemówienia p. Piętała na poprzednim posiedzeniu komisji budżetowej wiadomo, wnosi on ustanowienie czterech klas, każda o trzech stopniach płacy i to dla wszelkich rodzajów służby państwowej, podczas gdy projekt rządowy proponował stopniowanie płacy tylko dla służby pocztowej i telegraficznej. Płace pierwszej klasy, podług projektu dr. Piętała, wynoszą mają, jak wiadomo, 800 zł., 750 i 700 zł., drugiej 700 zł., 650 i 600 zł., trzeciej 600 zł., 550 i 500 zł., wreszcie czwartej 500, 450 i 400 zł. Ministerstwa w swoim zakresie działania stanowią o podziale służby państwowej na powyższe cztery klasy i określają kwalifikacje każdej z nich. Przeniesienie na wyższy stopień płacy w każdej klasie następuje co 5 lat służby. Służba pocztowa i telegraficzna może być posuwana do wyższej klasy nawet przed upływem lat pięciu. Przy pierwszej regulacji płac podług klas i stopni, czas poprzedniej służby zostanie każdemu wliczony. Oprócz tego służba państwowa otrzymywać będzie dodatki aktywne w wysokości 50 pre. w pierwszej klasie, 30 pre. w drugiej, 25 pre. w trzeciej i 20 pre. w czwartej klasie, wreszcie odzież służbową lub ekwiwalent tejże w gotówce. Przy pierwszym zaliczeniu do jednej z klas nowego szematu płac ma być przyjęte za zasadę, iż płaca każdego ze służących wliczona do emerytury, ma być bądź co bądź wyższą, aniżeli ta, jaką dotychczas otrzymywał. Gdyby służący na podstawie nowej ustawy miał otrzymać płacę, równą dotychczasowej lub mniejszą, ma być mu przyznana płaca wyższa następnego zaraz stopnia.

W dyskusji p. Hoffmann-Wellenhof domagał się, aby proponowana ustawa weszła w życie już od dnia 1 października 1898, a wydatki, ustawą tą zwiększone, aby pokryte zostały nadwyżkami budżetowymi. Mowca przytoczył cały szereg życzeń, — poczem obrady przerwano i posiedzenie zakończone.

Zamierzony zamach na cesarza Wilhelma.

Uważany za półurzędowy *Hamb. Corr.* otrzymuje z Berlina telegraficzne potwierdzenie wiadomości, podanych przez *Biuro Reutersa* o spisku w Kairze na życie cesarza

Wilhelma, z dodatkiem, iż nie tylko są one wiarygodne, ale że rzeczywistość jeszcze groźniej się przedstawia. Dziennik ten donosi bowiem, że „odkryto wielki spisek, którego nieci snują się w Europie.“ Także *Munch. Allg. Ztg.* donosi, że dotychczasowy rezultat śledztwa przeciwko anarchistom, aresztowanym w Aleksandrii, dostarczył jasnego dowodu na „istnienie międzynarodowej bandy spiskowców“, która wzięła sobie za główny cel „złagodzenie ze świata cesarza niemieckiego“.

Z Konstantynopola donoszą, że z powodu odkrycia wspomnianych knoan anarchistycznych w Aleksandrii, wydano polityki tamtejszej i w Palestynie bardzo surowe rozkazy. Niektóre wszakże pisma niemieckie nie bardzo wierzą tym wszystkim doniesieniom i przypisują je pomysłowości angielskiej. *Freisinn. Ztg.* podnosi, że bądź co bądź faktem jest, iż jedna z gazet angielskich zaraz, kiedy cesarz zaniechał zamiaru udania się do Egiptu, pisała o zamachu na jego życie, zanim jeszcze kogośkolwiek aresztowano.

Równie sceptycznie zapatrują się na sprawę zamachu niektórzy korespondenci berlińscy pism wiedeńskich. I tak, korespondent *N. W. Tagblatt* zapewnia, że w kołach dworskich w Berlinie nie zupełnie wierzą wiadomościom o projektowanym zamachu. Mianowicie budzi powszechne zdziwienie, że *Reichsanzeiger* nie wspomni o tychczas o tym zamachu i że książęta związkowi nie wysłali do cesarza żadnych depeesz. Cały materiał, który dowodził ma, że zamach był projektowanym, pochodzi ze źródła angielskiego; świat wszakże pamięta jeszcze, jak przed rozpoczęciem podróży cara do Paryża przed dwoma laty, policja angielska odkryła zamach, który w rzeczywistości nigdy nie istniał. Jakkolwiek więc znalezienie bomby i aresztowanie ludzi istotnie niebezpiecznych nie ulega wątpliwości, to jednak w Berlinie powątpiewają, czy zamach przygotowany był istotnie przeciw cesarzowi.

W ostatniej chwili donoszą z Rzymu do londyńskiego *Daily Chronicle*, że włoska policja wpadła w Tryeście i Rjece na trop projektowanego zamachu na cesarza Wilhelma. Zamach ten miał być pierwotnie wykonany w Wenecji, został jednak udaremniiony, skutkiem nadzwyczaj ścisłego nadzoru tamtejszej policji.

KRONIKA

Lwów, 21 października.

Kalendarz Jubileuszowy.

21 Października.

Rok 1851. Podróż Najj. Pana po Galicji i Bukowinie. Monarcha wyjechał z Tarno-

71)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Gdyby Otylda wiedziała, ile trudu kosztowało zdobycie tej sumy, którą tak lekkomyślnie rozrzucić chciała... gdyby wiedziała, że to są własne jej siostry pieniądze, wyrwane z całości kapitału...

— Ba! — odrzekła Lili lekkomyślnie — czyż to znowu tak wiele? Każda lepsza trochę sukna, sprowadzona z Paryża, kosztuje najmniej trzy tysiące franków, a pomyśl sobie, że mi tych sukien potrzeba dosyć... A okrycia, kapelusze? Według ciebie to wszystkie fatalaszki, funta kłaków nie warte, a tymczasem bez tego obejść się można... Przecież teraz przynajmniej oszczędzać się nie potrzebuje! Muszę ci pokazać batystową bieliznę paryską... nie widziałas czego podobnego! No, to trzeba przyznać, że w mojej wyprawie niejednego brakowało... Dla tego teraz mnie tyle kosztuje.

Olenia milezała przygnębiona. Otylda jednak na to przygnębienie najmniejszej uwagi nie zwróciła.

— A propos! — zawołała zmieniając przedmiot rozmowy, jakby jej nagle coś się przypomniało. — Wiesz? powiem ci dobrą nowinę. Mam prawie pewność, że Artur wróci tutaj na zimę...

— Nie może być? — przerwała Olenia ożywiona. — Zkąd masz tę pewność? Czy pisał?

— Pisujemy do siebie od czasu do czasu. O tem, że wróci, nie wspominał mi ani razu; pomimo tego jestem prawie pewna... Ty znasz naszego braciśzka, wiesz, że to jedynie go podnieca, to wyłączone pragnienie w nim budzi, czego otrzymać nie może?... Otóż wzięłam się na sposób. Ponieważ nie wraca, bo się boi, żeby mu nie narzucono Cesi Mińskiej za żonę, twoja sprytna siostrzyczka napisała do niego, że Cesia zakochana w Janie Mileckim... wiesz! tym, co ożenił się niedawno z małą Różelińską!

— Nie rozumiem twego wyrachowania... — Jakto? jak możesz nie rozumieć?

Cesia zakochana, zawiedziona, rozżalona, zrozpaczona... i jeszcze kilkanaście takich „ona“, nie grozi swoją miłością Arturowi. Przyjeżdża, uspokojony z tej strony, ale ciekawy trochę, a trochę... zły. Jakto? ona, która się tak w nim kochała, tak prędko zapomniła o tej miłości i oddała serce drugiemu?... To ich zbliży. Zaczynają się często widywać, rozmawiać, on jej dokucza, ona się tłumaczy i tak dalej i dalej, aż do ołtarza!

Aleksandra nie mogła się nie ubawić tymi zamiarami, które sobie jej siostra tak plastycznie przedstawiała w swojej głowie.

— Cały romans, całą historię sobie ułożyłaś! — rzekła wesoło. — Ale czy Cesia sama wszystkiego ci nie popsuje, chociażby, dajmy na to Artur powrócił?

Otylda z poważnym wyrazem położyła dłoń swoją na ramieniu siostry.

— Cesia zostanie poinformowana jak ma postępować... Nie bój się! — dodała szybko, widząc, że Olenia chce coś mówić. — Postąpi się z taktem, z godnością a dyplomatycznie. Napomnę Cesi mimochodem, ni by niechęć, że Arturowi ktoś doniósł, iż ona zająca Mileckim... potem, w jakiś czas, udzieli jej wiadomości o powrocie naszego brata. Nakoniec, kiedy już będę pewna tego powrotu, wmówię w nią złeznie, żeby nie

zaprzeczała zbyt gwałtownie, jeżeli zechce się jej zapytać, czy serce jej zajęte... bo też zajęte na prawdę tym niepoimem Arturem, który zamiast tam gdzieś baki zbijać, wolałby się już raz z nią ożenić! wszak lepszej partyi trudno nawet wymagać!

— Doskonale to wszystko obmyślałaś — rzekła Olenia — ja także niczego więcej nie pragnęłabym dla Artura... ale czy się uda? a przytem...

Byłaby może napomknęła z lekka o Hali Starczyńskiej, nie zdradzając w zupełności tajemnicy brata, gdy wtem ukazała się panna służąca, mówiąc, że książę pan pyta, czy wejść może.

Otylda szybko się porwała.

— Przyjmij go Oleniu, a ja tymczasem inny szlafrok włożę! — zawołała, idąc ku drzwiom sypialni. — Zostaniesz z nami na śniadaniu, prawda?... — kończyła już we drzwiach.

Tymczasem drugimi wchodził Leon.

— Zagadałam się z Lilą i ubrać się jej nie dałam — rzekła Olenia z miłym uśmiechem i wyciągniętą ręką witając szwagra.

On ujął jej rękę, zatrzymał w swojej i patrzył na nią swoim zwyczajem, nieśmiało, przymrużając oczy.

— Miły gość... — rzekł zwolna — a tak rzadko widziany...

Pierwszy raz odkąd był jej szwagrem znaleźli się sami we dwoje, bliscy sobie pozornie, stosunkiem, który z natury rzeczy musiał być więcej serdeczny, poufalszy, a krępowani wspomnieniem... Odważna Aleksandra czuła się zakłopotaną, on był nim nie mniej. Ona lubiła Leona i ceniła go bardzo, pragnęłaby być z nim więcej otwartą, a krępowała ją odmowa dana dawnemu konkurentowi. Chociaż bardzo nieśmiały z natury, czując oddawna przymus w stosunku, o który mu więcej niż jej chodziło, żeby się

stał serdeczny, on pierwszy przerwał milczenie.

— Cieszę się z nadarzzonej sposobności... — zaczął i urwał.

Spojrzał na siedzącą w milczeniu Olenię i mówił dalej:

— Pragnęłam dawno prosić pani... abyś mnie za prawdziwego brata uważała... Byłaś zawsze bardzo dobrą dla mnie... ujęłaś mnie swoją szczerością... prostotą... Czasami może nie zasługiwałam na tyle względów...

— Zasługiwałam zawsze... Leonie — odrzekła trochę wzruszona, ale patrząc serdecznie na niego i wyciągając rękę.

Jemu twarz się rozjaśniła błyskiem prawdziwej radości.

— Ciężar mi z serca spadnie, jeżeli zechcesz na prawdę uważać mnie za brata... — mówił ciągle swoim wahającym głosem, jakby chciał pokonać słowa, które mu z gardła wychodziły. Ale patrzył na nią ciągle z tym rozpromienionym wyrazem, a ona uśmiechała się do niego. I natychmiast pytał ją zaczął, jak ojca znalazła, czy nie wydaje jej się chorem, a może pogiębiony jakimi majątkowymi sprawami?

— Ojciec nie ma do mnie zaufania — kończył — a przecież... do kogo się ma udać, jeżeli nie do zięcia, w razie gdyby... gdyby w chwilowych kłopotach się znajdował...

— Poczciwi! — z głębi serca zawołała Olenia. — Ale i mnie także ojciec przyznać się nie chce... a może nam się tak tylko zdaje? może nie ma żadnej moralnej przyczyny tego przygnębienia, tylko po prostu tęsknota za ogniskiem domowym, jak Lili zauważyła.

— A jakże tam z gospodarstwem w Borzowcach? — spytał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

pola, bawił w Mikulińcach, Strusowie i Zaleszczykach, z kądem odbył powozem dalszą podróż na Bukowinę. Wieczorem przybycie i uroczysty wjazd do Czerniowiec.

Rok 1856. Założenie c. k. wyższego gimnazjum imienia Franciszka Józefa we Lwowie.

Rok 1860. Najj. Pan udaje się do Warszawy dla spotkania się z carem Aleksandrem II i księciem regentem pruskim. Tegoż samego dnia nastąpiło ogłoszenie Najwyższego Manifestu, zapowiadającego uregulowanie prawnopolitycznego stosunku Monarchii i pojedynczych krajów koronnych.

Rok 1862. Zaślubiny Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika z Najd. Księżniczką Sycylijską Maryą Annuncyją.

Rok 1867. Najj. Pan udaje się w towarzystwie hr. Benos'a i hr. Andrassy'ego do Paryża, celem zwiedzenia odbywającej się tamże wystawy światowej. Po drodze spotyka się Najj. Pan w Qui z królem pruskim Wilhelmem.

Rok 1879. Imieniem króla hiszpańskiego, Alfonsa XII, prosi nadzwyczajny poseł książę Baylen Najj. Pana o rękę Najd. Arcyksiężniczki Maryi Krystyny. Otrzymałszy najlaskawsze zezwolenie Monarchy, zwrócił się poseł do samej Arcyksiężniczki, od której również przychylną otrzymał odpowiedź.

Rok 1881. Sejm uchwała założenie „Banku krajowego“.

Rok 1896. Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, Protektor Towarzystwa „Czerwonego krzyża“, przybywa do Krakowa, celem zwiedzenia zakładów tegoż Towarzystwa. Wieczorem był Najd. Arcyksiążę w teatrze na przedstawieniu „Ślubów panieńskich“.

Najd. Cesarzewska-Wdowa Stefania przybywa do Łańcuta w odwiedziny do hr. Romanów Potockich.

— **Prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego**, dr. Władysław Krainki, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Poświęcenie nowego gmachu Kasyna narodowego** odbyło się wczoraj o godzinie 1 z południa, w obecności licznie zgromadzonych członków, wśród których widzieliśmy: JE. Pana Namiestnika hr. Pinińskiego, JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Tchorznickiego, Wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witolda Korytowskiego, radcę Dworu hr. Wł. Łosia i w. in. Aktu poświęcenia dopełnił proboszcz parafii św. Maryi Magdaleny, ks. Stopeżyński. Po poświęceniu odbyło się w wielkiej sali jadalnej śniadanie, do którego, oprócz członków, zasiedli jako goście wszyscy biorący udział w budowie, a mianowicie: radca budownictwa p. Fellner, twórca planu pięknego gmachu, pp. Pszorn i Szeliga-Łyszkiewicz, radca budownictwa p. Hawryszkiewicz, pp. Koszyca, Jarry, Wczelak i t. d. W ciągu śniadania wzniesł w wymownych słowach toast ks. proboszcz Stopeżyński, podnosząc znaczenie aktu poświęcenia i życząc członkom Kasyna, aby wśród godziwej rozrywki, nigdy nie tracili z uwagi obowiązków dobrych katolików i obywateli kraju. Tu w tym pięknym przybytku — rzekł mowa — zgromadzać się będą nieraz mężowie, zajmujący wybitne i pierwszorzędne w kraju stanowiska, tu nieraz będą toczyć się rozmowy w sprawach całej społeczeństwa obywateli; niechże z tej wymiany zdań wynika zawsze pożytek dla Ojczyzny! Słowa wymownego mowcy, pełne zapału, ognia wiary i miłości Ojczyzny, silne na obecnych wywarły wrażenie; to też wszyscy cisnęli się do czcigodnego kapłana, aby dłoń jego uścisnąć i podziękować za tę chwilę prawdziwie podniosłą. — W imieniu komitetu budowy przemówił następnie p. Edward Oczosalski, wznosząc w ręce p. Fellnera toast na cześć wszystkich, którzy w wykonaniu pięknego dzieła udział brali. Następnie zabrał głos p. Fellner i w dłuższym a wymownym przemówieniu wznosił toast na powołanie Kasyna w gmachu nowym, przyczem zaznaczył dzielność miejscowych przedsiębiorców i robotników, ze szczególnym naciskiem podnosząc prawdziwą artystyczną pracę p. Wczelaka. W dalszym ciągu wznosili jeszcze toasty pp.: Józef Podlewski, Jan Brajer, Wczelak, Koszyca, Jarry i inni.

— **Złożenie mandatu**. Ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski złożył mandat sejmowy z kurii mniejszej własności powiatu nowotarskiego.

— **C. k. II. kierownictwo budowy kolei w Tarnopolu**, dla wschodnio-galicyskich kolei lokalnych, przeniesione zostało rozporządzeniem c. k. Ministerstwa kolejowego do Lwowa, gdzie otrzyma nazwę: I. c. k. kierownictwo budowy kolei we Lwowie. Równocześnie otrzymało istniejące we Lwowie kierownictwo budowy kolei Chodorów-Stryj nazwę: II. c. k. kierownictwo budowy kolei we Lwowie.

Istniejąca w Jarosławiu c. k. ekspozytura dla trasy kolei Przeworsk-Rozwadów zamienioną została na c. k. kierownictwo budowy kolei dla tejże linii, a kierownikiem budowy zamianowany dotychczasowy kierownik Eks-

pozytury dla trasy, c. k. radca budownictwa Jan M. Cieślowski.

— **Przeniesienia na kolejach**. Pan Minister kolei żelaznych przeniósł: Adolfa Godfrejowa, starszego inżyniera, z II. kierownictwa budowy kolei w Tarnopolu do ekspozytury dla trasy kolejowej w Samborze; Władysława Jaworskiego, starszego rewidenta, z Krakowa do Lwowa; Franciszka Żygulskiego, inżyniera, z ekspozytury dla trasy w Jarosławiu do ekspozytury dla trasy w Samborze; Ludwika Goebela, inżyniera, ze Stanisławowa do Lwowa; Leona Boreckiego, inżyniera, z kierownictwa budowy kolei we Lwowie do ekspozytury dla trasy w Samborze; Roberta Maiera, rewidenta, ze Lwowa do Wiednia; Michała Wowkonowicza, adjunkta, z Makowa do Hliboki i Maryana Rudnickiego, aspiranta, ze Lwowa do Stanisławowa.

— **Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży** odbędzie zgromadzenie w niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi wybory prezydium i wydziału, oraz wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie w niedzielę 6 listopada o 12 w południe.

— **Dr. Merczyński**, pymaryusz szpitala dzieciennego, powrócił do Lwowa i zaczął ordynować.

— **Zmiana nazwiska**. C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Adolfowi Wincentemu Zajacowi, następcy firmy Michał Karaś w Krakowie, na zmianę nazwiska rodzowego na „Ryglicki“.

— **Wydawnictwo Dziennika Polskiego** we Lwowie ogłasza, że *Dziennik Polski*, który od roku 1887 stanowił własność spółki: „Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt“, przeszedł z dniem dzisiejszym na własność spółki „Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Mieczysław Schmitt i Aleksander Miłski“. Zmiana ta w osobach współników, nie wpłynęła w niczem na dotychczasowy kierunek pisma.

P. Aleksander Miłski był dawniej przez szereg lat współpracownikiem *Dziennika Polskiego*, do którego obecnie w charakterze współwydawcy powrócił.

— **Ślub**. W dniu 29 b. m. o godzinie 12 w południe w kościele OO. Bernardynów we Lwowie pobłogosławiony zostanie związek małżeński panny Maryi Sopotnickiej, córki dr. Juliana, radcy sądu krajowego i Maryi z Mielińskich, z p. Maryanem Kozłowskim, c. i. k. porucznikiem w 11 batalionie pionierów, synem Romana i Maryi z Józefowiczów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Józef Niedźwiecki, współwłaściciel fabryki pieców w Dębniakach, uczestnik powstania z r. 1863, przeżywszy lat 58.

W Czerniowcach, ks. Izidor Martynowicz, gr. orient. paroch w Oreszanach, jeden z najsympatyczniejszych — jak pisze czerniowiecka *Gazeta Polska* — przedstawicieli prawosławnego duchowieństwa na Bukowinie.

— **Adam Sienkiewicz**, były francuski minister pełnomocny w Japonii, zmarł w dniach ostatnich w Paryżu.

— **Nagła śmierć**. Katarzyna Mazner, żonata Żabowska, 38 lat licząca, rodem z Opaleniska, pow. Łańcut, sługa u Izidora Webera, restauratora pod l. 10 przy ulicy Akademickiej, zachorowała zeszłej nocy nagle na kureczkę, a gdy zawarezawa pogotowie stacyi ratunkowej wiozła ją do głównego szpitala, zmarła w drodze do szpitala. Zwłoki odtawiono do kostnicy miejskiej.

— **Podrzucone dziecko**. W kamienicy pod l. 8 w pasażu Hausmana znaleziono dnia wczorajszego o godzinie 2 po południu na tylnych schodach podrzucone dziecko płci męskiej około dwóch miesięcy liczące, zawiązane w białą tiulową i niebieską w białe kropki barabanową szmatę i w perkalową spodnicę w niebieskie kratki.

Dzieckiem zaopiekował się komisaryat dzielnicowy II, a za wyrodną matką zarządono poszukiwania.

— **W Stanisławowie** odbył się wczoraj ponowny wybór prezesa Rady powiatowej; pierwszy bowiem wybór został nielegalnie przeprowadzony. Prezesem wybrano ponownie i jednogłośnie p. Mieczysława Brykczyńskiego, właściciela Paçykowa i syna byłego długoletniego prezesa p. Stanisława Brykczyńskiego, posła na Sejm krajowy.

— **Wieczór Sienkiewiczowski**. Odeski klub literacko-artystyczny jeden ze swych wieczorów tygodniowych w b. m. poświęcił ma Henrykowi Sienkiewiczowi. Charakterystykę autora „Krzyżaków“ wygłosił ma jeden z miejscowych literatów, który mówić będzie wyłącznie o „Bez dogmatu“ i „Rodzinie Połanieckich“.

— **Wypadek dżumy w Wiedniu**, o którym wczoraj doni śliśmy, wywołał tam, jak łatwo zrozumieć można, niepospolite silne wrażenie. Zajmuje się nim cała prasa wiedeńska.

Telegraficznie donosi nam Biuro korespondencyjne:

Z powodu zaszłego w szpitalu powszechnym podejrzanego wypadku śmierci, prawdopodobnie z dżumy, odbyło się wczoraj nadzwyczajne zgromadzenie krajowej Rady zdrowia.

Rada, po wyczerpującej naradzie i dokładnym zbadaniu sprawy, wyraziła opinię, że wszystkie środki, zarządzone w celu zatamowania dalszego szerzenia „się zarazy, uznać należy za zupełnie odpowiednie — i że ostrożność, jaką zachowali ordynujący lekarze przy dyagnostycznym zbadaniu tego bardzo trudnego wypadku, zasługuje na wszelkie uznanie.

Dalej Rada uznała, iż jakkolwiek odosobnienie dwóch dozorczyń w szpitalu powszechnym, dla tego celu w ogóle nie przysposobionym, nie było w zupełności odpowiednim, to jednak przyjąć należy, iż zaraza dalej rozszerzała się nie będzie, szczególnie w obec najwyszczególniejszych środków ostrożności, zarządzonych przez władze.

Równocześnie uznała Rada za potrzebne zbadanie, czy laboratorium bakteriologiczne odpowiada wymaganiom higienicznym i zaleciła przypomnieć lekarzom o obowiązku zawiadamiania kogo należy, o wszystkich, choć cokolwiek podejrzanym wypadkach choroby.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* donosi: Jedna z dwóch dozorczyń chorych, które zajęte były pielęgnowaniem zmarłego na dżumę służącego instytutu Barischa, wczoraj, z powodu lekkiej słabości, której towarzyszyło umiarkowane podwyższenie temperatury, została przeniesiona pod izolowaną opieką do szpitala Franciszka Józefa, jakkolwiek objawy słabości nie pozwalały wnosić o poważniejszą chorobę.

Srodek ten zarządono z polecenia urzędującej w szpitalu powszechnym komisji sanitarnej z ramienia Namiestnictwa.

Wczoraj w południe komisja ta, do której przylączyli się także reprezentanci fizyka miejskiego, przeprowadziła w szpitalu powszechnym dochodzenie, czy w obec wypadku z Barischem zarządono dostateczne środki ostrożności dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się zarazy.

Co do powodów śmierci służącego Barischa, oświadcza kierownik bakteriologicznego oddziału instytutu patologicznego dr. Ghon, że ostatecznie doświadczenie z bakteriami dżumy robiono jeszcze dnia 4 b. m. W laboratorium było tylko jedno zwierzę, na którym robiono doświadczenia. Służący Barischa prawdopodobnie nie zachowywał koniecznej ostrożności. Być może, iż połknął on włos zwierzęcia, na którym czyniono doświadczenia, albowiem choroba mogła być przeniesiona tylko przez dotknięcie, a rozszerzenie się zarazy przez powietrze jest zupełnie wykluczone.

Nie jest też wykluczone — jak piszą niektóre dzienniki — że Barisch zaraził się przy karmieniu zwierząt, przeznaczonych do doświadczeń naukowych.

W podwórzu kostnicy patologicznego instytutu stoją mianowicie klatki, a w nich znajdują się szczury, króliki i świnki morskie, na których czynione są doświadczenia ze szczepieniem. Zwierzęta te bywają szczepione bądź żywymi, bądź obumarzonymi kulturami, a przeto postępowanie z nimi wymaga wielkiej ostrożności. Być może, iż Barisch przy karmieniu objętych już chorobą zwierząt, przez któreś z nich został ukąszony. Przypuszczenie, że Barisch zaniedbał przepisanych środków ostrożności, nabiera coraz bardziej prawdopodobieństwa, o wiele bowiem dłużej niż Barisch — często po ośm do dziesięciu godzin dziennie — pracowali w pokoju, gdzie powstała zaraza, asystenci dr. Albrecht i dr. Ghon, a żadnemu z nich nie się nie stało.

Asystent prof. Nothnagla, docent Uniwersytetu dr. Müller (który był w Bombaju podczas dżumy), nie miał w owym pokoju nic do czynienia i wmieszany został w całą sprawę dopiero wówczas, gdy on wraz z szefem kliniki otrzymali do kuracji służącego Barischa, wrzeczono chorego na zapalenie płuc.

Podczas choroby swej objawiał Barisch wielką cierpliwość, bólów doznawał mało, natomiast wyczerpywały go gwałtowne ataki kaszlu. Kilka razy objawiał życzenie zobaczenia swej żony, z którą żył dopiero od dwóch lat.

Zwłoki Barischa zawinięto w płótno, nasycono sublimatem i przeniesiono do kostnicy patologicznego instytutu. Złożono je następnie w trumnie drewnianej, obłożono grubą warstwą trocin, polanych roztworem sublimatu, poczem trumnę drewnianą zamknięto, zakitowano i następnie włożono do trumny metalowej, którą zalutowano tak, że nie przepuszcza powietrza. Obaj służący, którzy przenosili zwłoki Barischa ze szpitala do kostnicy, zostali na przeciąg dni pięciu usunięci od wszelkiej służby i wzięci pod obserwację.

Dzisiaj telegrafują z Wiednia, że pisma dzisiejsze donoszą, iż obie dozorczynie, które pielęgnowały zmarłego na dżumę Barischa, uleczły się chore. Przeniesiono je zaraz do szpitala dla chorób zakaźnych. Charakteru ich choroby niepodobna na razie określić. Każdą pomieszczono w oddzielnym pokoju.

— **Wyższe studia kobiet**. Na Uniwersytecie wiedeńskim zapisało się w r. b. 54 słuchaczek, w tej liczbie 29 wycieczajnych. W roku zeszłym uczęszczało do wspomnianego Uniwersytetu ogółem 29 słuchaczek.

— **Olbrzymia kradzież**. Dnia 17 b. m. przed południem księżnej Sutherland w pociągu kolejowym pomiędzy Paryżem a Amiens skradziono kuferek ręczny z biżuteryami, wartości

700.000 fr. Naznaczono 100.000 fr. nagrody za znalezienie skradzionych kosztowności.

— **Egzamina listonoszów**. Oryginalny egzamin muszą składać listonosze chińscy, a raczej kandydaci na urzędy roznosieli listów. Zawód ten nie jest bynajmniej lekkim w Chinach, gdzie urzędować trzeba na ogromnych przestrzeniach pieszo z ciężkim workiem na plecach po bezdrożach przez lasy i góry, tak dniem, jak nocą, strzegąc się przytem rozbójników, łakomych na zawartość sakwy pocztowej. Listonosz tedy chiński musi być przede wszystkim zręczny i silny. Otóż, gdy przyjdzie czas egzaminu, wyprawdają kandydatów na plac publiczny, gdzie stoi wysoki słup z poprzywiązanymi u szczytu na linach ciężkimi worami piasku. Worów tych jest 12. Każdy z kandydatów obowiązany jest worki te rozkołysać i przebiec między rozkołysanymi ósemkowato. Kogo ciężki wór uderzy, pada na ziemię i traci prawo stawiania dalszej kandydatury. Próba ta sprawia, iż kandydaci na listonoszów chińskich, zanim o ten urząd rozpoczną starania, odbywają gruntowne studia gimnastyczne.

— **Oryginalne oszustwo**. Na ostatnim targu w Nowomińsku zdarzył się niezwykle wypadek oszustwa. Oto Jan Wąsowski, sołtyś ze wsi Kluki, spostrzegł na ulicy, jak idący przed nim porządnie ubrany jegomość schylił się i podniósł z ziemi portmonetkę. Wąsowski zbliżył się do nieznajomego, który prosił go, aby nie wszczynął hałasu, za co ofiarował podzielić się z nim zawartością portmonetki. Poszli na bok. Nieznajomy otworzył portmonetkę: znajdowały się w niej banknoty sturublowy i rublowy. Przypatli do podziatu. Nieznajomy wydobł pieniądze z kieszeni; było ich za mało. Wąsowski posiadał tylko 33 rubli za sprzedaną na targu krowę. Nieznajomy oświadczył, że przyjmie na razie tę sumę, pod warunkiem, że resztę, t. j. 17 rubli, odniesie mu Wąsowski w niedzielę; przyczem wskazał swój adres. Uradowany dobrym interesem Wąsowski, zabrał sturublowkę i poszedł do domu. W kilka dni później udał się do kasy gminnej z prośbą o zmianę sturublowki i tam dopiero dowiedział się, że banknot jest sfałszowany, nawet bardzo niezręcznie. Na banknocie znajdowały się napisy w języku rosyjskim: „sto razy pozdrawiam“, „sto razy całuję“.

— **Sambor**, 20 października. (Korespon. *Gazety Lwowskiej*). W tych dniach opuszcza miasto Sambor naczelnik tut. dyrekcyi skarbowej Michał hr. Dzieduszycki, powołany na wyższe stanowisko do Krakowa. Hr. Dzieduszycki przebywając w Samborze lat przeszło 10 jako urzędnik rządowy, jako prawy obywatel i radny miasta potrafił tak pogodzić powyższe obowiązki, że opuszczając ten gród, pozostawia po sobie jak najmiłsze wspomnienia i ogólny żal wśród wszystkich stanów tutejszych mieszkańców. Jako radny miasta nie uchylał się od żadnych choćby najcięższych obowiązków; niejedną ważną dla gminy sprawą zawiadując swę powodzenie jego światłej wiedzy i uczynności, to też rada miasta Sambora w uznaniu tych niepospolitych usług dla dobra gminy na posiedzeniu 19 b. m. uchwaliła jednogłośnie nadać hr. Dzieduszyckiemu obywatelstwo honorowe. Jakkolwiek hr. Dzieduszycki opuszczając Sambor, pozostawia wielką lukę w gronie tutejszych obywateli, to jednak żegnamy go serdecznie „Szczęść Boże na nowym stanowisku“, i nie wątpimy, że i w Krakowie pamiętać będzie o Samborze.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert. W zapowiedzianym na początek listopada r. b. kongresie, którego dochód ma zasilić fundusz wdów i sierot po literatach i artystach, weźmie udział Pelagia hr. Skarbówna, córka kuratora Henryka hr. Skarbka. Hrabianka Skarbówna, znana z prześlicznego głosu w salonych tutejszych, wystąpi po raz pierwszy na estradzie koncertowej. Jest ona uczennicą słynnego maestra medyolańskiego, Emmericha, u którego ostatnio przez kilka miesięcy studiowała. Występ hr. Skarbówny budzi w mieście wielkie zainteresowanie i zapewni koncertowi niewątpliwy sukces.

Marcela Sembrich Kochańska wspólnie z Van Dykiem i Dippem wyjeżdża 25 b. m. z Hamburga do Ameryki na dłuższą podróż artystyczną.

Na wystawę obrazów nadesłali w tych dniach Rejzner Mieczysław kolekcję prac wykonanych podczas pobytu na Wołyniu, mianowicie: „Poranek niedzielny“, „Przędka“, „Wesoła kumoszka“, „Krajobraz jesienny“, „Główna dziewczynka“, „Wierzyby“, „We wsi“, „Kobieta wiejska“ i „Studium“.

Nadto wystawiono studia i szkice ś. p. profesora państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie Tschirshnitza.

„Cyran de Bergerac“. P. Marya Kownopnicka i p. Włodzimierz Zagórski w tych

dnia ukończyli przekład „Cyryla de Bergera” Edmunda Rostanda. Znakomici tłumacze starali się odtworzyć wiernie ducha i piękności pierwowzoru, i nie wątpimy że celu swego dopięli, pomimo trudności zadania.

Rękopis przekładu już oddano do druku; jakoż książka, opatrzona przedmową p. Maryi Konopnickiej i objaśniającymi przypiskami p. Wł. Zagórskiego, które i dla aktorów mogą mieć pewną wartość, wyjdzie z pod prasy w połowie listopada. Następnie sztuka będzie złożona dyrekcyi teatrów rządowych w Warszawie. Inne sceny polskie, pragnące „Bergera” wystawić w tym przekładzie, powinny się zwracać do pana Leopolda Méyeta (Warszawa, ul. Włodzimierska l. 6), którego tłumacze upoważnili do zawierania umów w ich imieniu.

Adela Sandrock, pierwsza tragiczna artystka teatru Burgu, następczyni, choć nie zastępczyni wielkiej Wolter, opuszcza scenę nadworną. Powodu owego konfliktu szukać należy w temperamencie artystki, nie umiejemy się nagiąć do warunków stałej organizacji. Pani Sandrock utrzymuje przy tem, że w Burgu pomijano ją przy obsadzie ról niektórych, jak n. p. obecnie kiedy rolę Dziewicy orleańskiej powierzono pannie Medelskiej. Dyrektor Schlenther zgodził się na uwolnienie panny Sandrock pod warunkiem, że zwróci pobraną zaliczkę w kwocie 6000 zł. Otóż pewna agencja berlińska zwróciła się do artystki z propozycją zapłacenia tej sumy, co też w istocie nastąpiło. Panna Sandrock dotrzymała zatem zobowiązań i jest wolna. W każdym razie Burg traci bardzo cenną siłę; artystka bowiem zwłaszcza w sztukach nowożytnych okazywała dużo talentu i temperamentu. W dzisiejszej chwili nie będzie łatwo ją zastąpić.

Z Warszawy. *Kurier Warszawski* pisze: W salonach literackich Warszawy pojawił się od kilku dni gość niezmiernie zajmujący: Zofia Lutosławska, znana w literaturze hiszpańskiej pod nazwiskiem Casanova, jedna z najznakomitszych poetek współczesnych, lanreatka Akademii madryckiej, przyjaciółka królowej, no! i *last not least* małżonka głośnego platonisty i autora t. zw. „stylometrii” Lutosławskiego.

Lutosławska poznała w Hiszpanii Zofię Casanovę i poślubiwszy ją, kształcił żonę w języku ojczystym. Dziś słynna poetka mówi już biegle po polsku, a gdy ludzie dziwią się sprawie, nabytej w tak krótkim czasie, tłumaczy z pieczołotliwym uśmiechem dziecka: „Mąż jeść nie dawał, dopóki lekcji się nie nauczyłam”.

A wraz z dźwiękami mowy naszej, wnioskującymi w umysł poetki, myśl Zofii Casanovy płynęła na północ i coraz silniej miłowała nasz kraj, literaturę i historję naszą. Owocem tych studyów i tej miłości jest romans p. t. „Pan Wolski”, osnuty na tle stosunków polskich, a przyjęty z zapalem przez krytykę hiszpańską. Zachęcona powodzeniem utworu, pani Zofia wygłosiła w Madrycie kilka odczytów o Polakach, ich życiu i literaturze, a odczyty te, wyhaftowane kwiatami cudownego stylu, opromienione błyskami głębokiej historyzofii, ogrzane ciepłem idealnego entuzjazmu, były przepiękną pieśnią o ludziach północy, której z zachwytem słuchali ludzie południa.

Państwo Lutosławscy prowadzą życie koczownicze; mieszkali w Madrycie na Balearach, w Londynie, w Moskwie, w Kazaniu (gdzie p. L. był docentem filozofii przy Uniwersytecie), a obecnie osiedli w Drozdowie, majątku rodzinnym Lutosławskich. Pani Zofia Casanova pragnie gorąco zamieszkać stale w Warszawie, którą nad inne miasta polubiła. Zajmują ją ludzie i życie nasze, podoba jej się atmosfera literacka, słucha ciekawie opowiadań o stosunkach naszych i rzuca lśniące perłami dowcipu opowiadania o własnej ojczyźnie.

„Kraj”. Z dniem 1 października zaszła pewna zmiana w *Kraju* petersburskim. Zmiana ta — jak powiada redakcyja do swych czytelników — odnosi się do składu pisma i sposobu czerpania informacji, lecz „nie dotyczy ani kierunku, ani zakresu jego działalności. Redakcyja *Kraju* przekonała się bowiem, opierając się na doświadczeniu lat ostatnich, iż niepodobna przeprowadzić ścisłej granicy pomiędzy działem politycznym a literackim i ilustrowanym. Działy te mieszały się nieustannie, a polityka, omawiająca wypadki chwili bieżącej, wciskała się do działu ilustracyjnego Reformy, dokonana zatem w sposobie układania pisma, polega na zapewnieniu możności ilustrowania całego numeru, a nie tylko jego części literackiej. W następstwie tej zmiany cały numer będzie wychodził na lepszym, satynowanym papierze. Nie będzie to rozszerzeniem działu literackiego, lecz raczej — jak pisze redakcyja — „pochłonięciem działu literacko-artystycznego przez dział polityczny, społeczny i informacyjny”. Oba te działy, uzupełniając się wzajemnie, będą stanowiły nierozłączną organiczną całość”.

Ponieważ *Kraj*, w następstwie reformy, nie stanie się ani czasopismem zbyt kownem, ani wybitnie artystycznym, przeto jego ilustracje nie będą odpowiadać w zupełności „wybrednym wymaganiom artystycznym”. To ostatnie zadanie spełniać będzie karta albumowa *Kraju*, dołączona do każdego numeru, zawierająca repro-

dukcję najeelniejszych dzieł sztuki polskiej i obcej. Całkowite przeprowadzenie zamierzonej reformy obiecuje redakcyja uskutecznić jak najspieszniej, powiększwszy znacznie zasób sił zarówno literackich, jak i artystycznych.

Pierwszy numer *Kraju* w zmienionym układzie przedstawia się dobrze: treść jego jest obfita, a ilustracje liczne i dobre. Kartka albumowa przedstawia fragment z obrazu Matejki „Piotr Skarga”.

Zasłużonemu pod wielu względami i znakomitemu pismu, spełniającemu swoje zadanie w najtrudniejszych warunkach, należy życzyć powodzenia na tej drodze nowej ewolucyi, zmierzającej do doskonałości.

Przekłady poezyj Tetmajera. Kazimierz Tetmajer zdobywa sobie coraz głośniejsze uznanie nie tylko w naszym piśmiennictwie, lecz i w innych krajach, przebrany w cudzoziemską szatę, rozpoczyna pochód zwycięski. Oto wydawnictwo Akademii czeskiej p. t.: „Słownik Słotowej poezyi”, redagowany przez największego z poetów czeskich Vrchlickiego, poświęca mu cały tom, zawierający wybór jego poezyi z portretem i biografią. Książka ta niebawem ukaze się na pulkach księgarskich.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą **dr. Juliusza Bandrowskiego** i **Łudwika Hellera**.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Szaławiła”, komedia w 5 aktach Kazimierza Glińskiego.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kupiec wenecki”, komedia w 5 aktach Szekspira z p. Gustawem Fiszerem w roli Szyloka.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Bal w operze”, operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Pod białym koniem”, komedia w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga.

Wieczorem o pół do 8 po raz dziesiąty „Szatani na ziemi”, operetka w 4 aktach Fr. Soupego.

W poniedziałek po raz drugi „Szaławiła”.

We wtorek po raz piąty „Bal w operze”, operetka w 3 aktach Heubergera.

We środę po raz trzeci „Szaławiła”, komedia w 5 aktach K. Glińskiego.

We czwartek po raz szósty „Bal w operze”, operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 21 października).

Rada uchwaliła przed porządkiem dziennym, na wniosek wiceprezydenta p. Michalskiego, urządzić uroczysty obchód 250 rocznicy obrony Lwowa od nawały kozacko-tatarskiej Chmielnickiego i Tuhaj beja (1648), dzięki męstwu patriotycznego mieszczaństwa ówczesnego, które od 6 do 24 października wytrzymało groźne oblężenie. Program obchodu ułoży komisya z pięciu, którą powoła prezydent miasta.

Uchwalono również na wniosek p. Michalskiego urządzić w dniu 21 listopada żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1848 podczas bombardowania Lwowa.

Rad. prof. Thullie wniósł interpelacyę w sprawie kilku nieszczęśliwych wypadków przy budowach we Lwowie, prosząc, aby prezydent polecił zbadanie powodów tych wypadków. Między innymi poruszył mowca, że przy budowie szkoły kadeckiej rozkazała władza wojskowa rozebrać mur z powodu, że był lichego materyału.

P. prezydent odpowiedział natychmiast, że sprawa budowy szkoły kadeckiej usuwa się z pod ingerencyi miejskiego urzędu budowniczego. Wypadku tam zresztą nie było, tylko zarysował się mur a władza wojskowa poleciła rozebrać lichy materyał. Co do wypadku przy ul. Dwnernickiego pod l. 8, to kierownikiem budowy jest właściciel profesor Politechniki p. Seweryn Widt, budowę samą zgłosił do urzędu budowniczego p. Henryk Salwer, koncesjonowany budowniczy, majstrem murarskim był p. Dec. Mur szczytowy, który się zawalił i runął z trzeciego piętra pociągając z sobą dwóch robotników, był budowany „bez konsensu, wbrew zatwierdzonemu planowi”, — „budujący nie przedłożyli planów dodatkowych, wykazujących, jakie zmiany zamierzają wykonać, do czego byli ustawą zobowiązani”. Zresztą cegła przy tej budowie okazała się w bardzo dobrym gatunku i w ogóle budowa prawidłowo wykonana.

Wypadek przy budowie na Cetnerówce zaszedł z winy przedsiębiorcy Kaufa, który eksploatował kamieniołom bez wiedzy magistratu. Wstrzymano tam roboty, a Kauf pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. Eksploatacyja prowadzona była nieprawidłowo przez podsadkę w materyale luźnym. Jeden robotnik został na miejscu zabity a drugi

ciężko pokaleczony. Robotnik zabity był w urzędzie budown., opisany jako odpowiedzialny dozorca robót kamieniołomowych.

Przy każdej budowie jest odpowiedzialny technik; jeżeli ten użyje lichego materyału, albo popełni błąd podczas budowy — to urząd budowniczy za to odpowiadać nie może. Niemożliwą jest rzecz, aby urząd budowniczy dozorował budowę w każdym stadium. Mimo to w ostatnich czasach wykrył urząd budowniczy kilka wypadków przy ul. Sykstuskiej i zapobiegł katastrofie.

Prof. Thullie oświadczył, że go ta odpowiedź nie zadowalnia. Komisya pracująca nad zmianą ustawy budowniczy powinna jak najrychlej przyjść ze zmianą elaboratu. Mowca wniósł odstąpienie interpelacyi jego i odpowiedź prezydenta sekiy III.

Radny Michalski podniósł, że za mało jest urzędników technicznych miejskich.

Radny Rawski przypisał winę ustawie budowniczej. Budowle prowadzone są pod kierunkiem ludzi bez dostatecznej kwalifikacyi, a niektórzy budowniczowie dają tylko firmę. Ostatecznie wniósł, aby pomnożyć liczbę urzędników technicznych, przeznaczonych dla kontroli budowniczych. Wniosek ten będzie traktowany regulaminowo.

Nastąpił referat rad. p. Gołaba o przysklepieniu Pełtwi w ulicy Scieżkowej (łączącej plac Akademicki z ul. Zyblikiewicza). Przysklepienie ma kosztować ogółem 30.000 złr., ponieważ jednak trzech właścicieli gruntów przyległych, a mianowicie spadkobiercy hr. Fredry, pani Krasiowa i pan Schrimpf nie chcą partycypować w kosztach, referent wnosi, aby przysklepienie nastąpiło obecnie tylko w długości 124 metr. kosztem 16.200 złr., z czego na kanał przypada 6.000 złr. Uchwalono według wniosku referenta.

Sprawę czyszczenia kanałów i kloak we własnym zarządzie gminy referował p. Gołab Przemawiali pp. Thullie, Rawski, (który żądał jak najrychlejszego przedłożenia planu kanalizacyjnego miasta Lwowa), Michalski i Riedl.

Uchwalono zakupić 4 pary koni, oraz przyrzady, przyjąć służbę i uniformować ją. Polecono magistratowi, aby zastanowił się nad użyciem kału na cele produkcyjne i wyrażono życzenie, aby urząd budowniczy w szybszym tempie pracował nad planem kanalizacyjnym.

Następnie przyjęła Rada fundacyę Kajetana Dominika Zakaszewskiego dla ciemnych starców (wynoszącą 117.000 zł.) Testator wyraził życzenie, ażeby utworzono zakład dla ciemnych starców w osobno wystawionym na ten cel przytulku, który ma nosić nazwę testatora, a patronat nad tym zakładem, przysłużyć reprezentacyi m. Lwowa, wyszedł z wolnych wyborów.

Referent Rawski przedstawił w końcu plany zdjęcia miasta i regulacyi i wniósł, ażeby na przeprowadzenie tych planów wstawiać corocznie w budżet miasta Lwowa 25.000 zł. i żeby urząd budowniczy przedstawił wnioski. w jaki sposób zamierza przeprowadzić to zdjęcie. Uchwalono wniosek referenta.

Na tem zakończono.

Z Izby sądowej.

Kraków, 21 października.

(Zbrodnia morderstwa. — Wyrok.)

Wczoraj wieczorem, po replice obrońców i wyczerpującem streszczeniu wyników rozprawy przez przewodniczącego trybunału, udali się sędziowie przysięgli na naradę. Po kwadransie obrad wyszli z werdyktem, który ogłosił zwierzchnik ławy p. Włodek.

Pierwsze pytanie co do zbrodni morderstwa co do obu Färberów sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli.

Drugie pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa co do Chaima Färbera potwierdzili 11 głosami, co do Salomona 12 zaprzeczyli, co do trzeciego zaś pytania o udział Salomona Färbera w zbrodni zabójstwa potwierdzili 9 głosami.

W czasie czytania werdyktu Chaim płakał głośno i spadł z ławki na ziemię, młody Salomon pobladł śmiertelnie.

Dalsza rozprawa toczyła się w nieobecności zasądzonych.

Nastąpiły wnioski co do wymiaru kary. Prokurator podniósł co do Chaima Färbera wyłączenie okoliczności obciążające. Zastępca wdowy Chudybowej żądał odszkodowania w sumie 400 zł., ewentualnie skapitalizowanej sumy w wysokości 10.000 zł.

Po wywodach obrony, trybunał ogłosił wyrok, skazujący Chaima Färbera na 7 lat ciężkiego więzienia, a Salomona Färbera na 1 rok.

Obroncy zasądzonych zgłosili natychmiast zażalenie nieważności.

Na tem zakończyła się ośmiodniowa rozprawa o godz. pół do 12 w nocy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Reforma systemu akcyjnego. W ostatnich dniach odbyła się w Wiedniu zapowiedziana urzędownie konferencya w sprawie regulaminu o towarzystwach akcyjnych. Projekt regulaminu wraz z protokołem konferencyi będzie obecnie poddany ponownej naradzie kompetentnych urzędników ministerjalnych. Być może, że ogłoszenie nowego regulaminu nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12-55 do 12-60, loco Ołomunie 11-85 do 11-95, loco Berno - Wiedeń 11-90 do 12-—, listopad-grudzień loco Aussig 12-60 do 12-65, cukier w kostkach primi 36-37½ do 36-50, secunda 37-12½ do 36-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-60 do 18-80. Nafta kaukazka transito Tryest 4-— do 4-25, galicyjska przeźroczysta 17-75 do 18-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 października. Pszenica gotowa 8-60 do 8-70, pszenica gotowa nowa 8-60 do 8-70, żyto gotowe 6-90 do 7-20, żyto gotowe na termin 6-90 do 7-20, owies obrotowy gotowy — do —, owies nowy lub na termin 5-75 do 6-—, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień brow. 6-— do 6-50, groch got. 6-50 do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 8-50 do 9-—, konieczyna czerwona galicyjska 45-— do 50-—, biała 35-— do 40-—, tymotka 15-— do 17-— szwedzka — do —, kukurduza stara 5-70 do 5-90, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70-— do 115-—, rzepak 11-25 do 11-40, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16- do 17-—, na termin 13-75 do 14-—, w ranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił dzisiaj rano Budapesztu i Gödöllő do Wiednia i zamieszkał w Burgu.

P. Minister spraw zagranicznych I Gołuchowski powrócił już z dóbr swoje Skala w Galicyi, do Wiednia. Powrót P. Ministra pozostaje w związku z zapowiedzią przybyciem rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa do stolicy Austrii.

Rząd krajowy na Szląsku zasystow uchwale Rady miejskiej opawskiej, która formie rezolucyi uchwaliła złożyć Radzie miejskiej w Gracu powinszowanie z powodu wyniku wyborów. Jak wiadomo, zwyciężyło w Gracu niemieckie stronnictwo radykalno-narodowe.

Wydział Rady miejskiej w Libercu (Reichenberg) w Czechach północnych, uchwalił onegdaj rezolucyę, w której oświadcza, że wszelkie próby wprowadzenia języka czeskiego do rozpraw w sądzie obwodowym w Libercu stanowią swawolne lekceważenie żądań niemieckich, by w obrębie zamkniętego terytorium językowego niemieckiego uznano jedynie ten język jako język rozpraw sądowych. Rezolucya wyraża dalej przekonanie, że rozporządzenie językowe obu poprzednich gabinetów nie posiadają zupełnie mocy obowiązującej i wzywa Radę miejską, by w umotywowanym podaniu do Ministerstwa sprawiedliwości zaznaczyła czysto niemiecki charakter miasta Liberca i całego okręgu sądu obwodowego i zażądała stanowczo uznania tego charakteru.

Z Poznania donoszą, że adwokat Z. Dziembowski, wybrany posłem do parlamentu niemieckiego z okręgu wrzesińsko-jarosińsko-pleszewskiego, złożył mandat. Do tego kroku skłoniła p. Dziembowskiego uchwała delegatów powiatowych na ostatniem zebraniu polskiego prowincjonalnego komitetu wyborczego w Poznaniu, uwzględniająca protest komitetów pleszewskiego i jarosińskiego przeciwko jego wyborowi.

Dzienniki berlińskie zapisują wiadomość, jakoby istotnym powodem zaniechania podróży cesarza Wilhelma do Egiptu było, iż cesarz miał otrzymać informacyę, że wrogi Anglikom stronnictwo w Aleksandrii,

z inicjatywy kedywa powzięto plan wręczenia cesarzowi petycji o dopomożenie, aby angielskiej okupacji koniec położyć.

W kołach berlińskich silne wrażenie sprawił ogłoszony raport niemieckiego *chargé d'affaires* w Teheranie. Bodemauna, który ostrzega inżynierów, przemysłowców i kupców niemieckich, aby nie szukali dla siebie widoków materyalnych w Persyi, ponieważ obecnie Rosya nie tylko w sferze politycznej, ale również ekonomicznej i technicznej cieszy się wyłącznym wpływem w tem państwie. Tylko przeto technicy, fabrykanci i kupcy rossyjscy mają obecnie przed sobą otwarte pole działania w Persyi.

W sprawie stosunków między Watykanem a Prusami, *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Według pewnych wiadomości, następcą Ottona Bülowa na stanowisku posła przy Watykanie zostać ma poseł niemiecki w Bernie, hr. Rotenhan. Posłem w Bernie zastąpiłby obecny poseł pruski w Oldenburgu Alfred Bülow, a jego miejsce zajęłby dotychczasowy minister-rezydent w Luxenburgu, hr. Henckel-Donnersmarck. Następcą tego ostatniego, zostać ma rada w urzędzie spraw zagranicznych, rada tajny Mumm.

Wbrew obiegającym pogłoskom stwierdzają *Berliner Neuste Nachrichten*, na podstawie autentycznych wiadomości, że rossyjski minister Witte z nikim nie konferował w sprawie zaciągnięcia pożyczki rossyjskiej w Niemczech.

Wedle petersburskiego *Kraju*, generał-gubernator wileński zwrócił uwagę na to, iż niektóre kościoły katolickie, w których wolno było dawniej odbywać procesy na zewnątrz murów świątyni, obecnie rozszerzono i można w nich procesy urządzać wewnątrz; inne zaś, wskutek przyrostu parafian, okazują się zbyt ciasne dla procesyj, które należałoby urządzać na zewnątrz kościoła. Z uwagi na to generał-gubernator wileński uznał za potrzebne na nowo zbadać sprawę urządzania procesyj i zwrócił się do władzy dycezyjalnej o dostarczenie wiadomości, w których kościołach duchowieństwo napotyka trudności przy odbywaniu procesyj wewnątrz murów kościelnych.

Z okazji stoletniej rocznicy wzniesienia świątyni katolickiej w Kronsztadzie, głośny O. Jan Kronstadzki nadesłał pismo, w którym jako duchowny i wyznawca chrześcijańskiej miłości, pokoju i zjednoczenia, zasłał drogiemu jubilatowi — Kościołowi katolickiemu i przedstawicielom Kościoła katolickiego, serdeczne życzenia, pokojowej i długoletniej pracy na chwałę Boga!

Prawo Wiestn. ogłaszając komunikat, zawierający wynik prac komisji śledczej w sprawie rozruchów w Andżanie, oraz o środkach uspokojenia kraju, donosi, że car rozkazał wyrazić naganę byłemu gubernatorowi wojennemu okręgu fergańskiego, generałowi Powala-Szewjowskiemu, dalej naczelnikowi powiatu oszkiego, pułkownikowi Zajcewowi, i pschodkim naczelnikom powiatów, z których pochodził rozkoszanie.

Następnie rozkazał naczelników powiatów: pułkownika Brianowa, podpułkownika Koiszewskiego i kapitana Enikiejewa usunąć z zajmowanych stanowisk i zaliczyć do rezerwy. Wszystkich starostów włości i auków, z których krajowcy przyjmowali udział w napadzie na obóz rossyjski pozbawić urzędów, zezwalając jednak na wyjątki dla zasługujących na to. Krajowcowi Karabek-Kasano-wowi, który zawczasu uprzedził naczelnika powiatu oszkiego o gotującym się napadzie, wyznaczono pensję dożywotnią trzysta rubli rocznie.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, że w tamtejszych kołach decydujących są z pełnem uznaniem dla postawy, jaką zajęły gabinety wiedeński i berliński w ostatnim okresie kwestyi kretańskiej. Koła te stwierdzają, że oba wymienione gabinety nie przedsięwzięły zgola nie takiego, co mogło tamować akcyę czterech mocarstw okupujących Kretę, być zachętą dla W. Porty do stawiania oporu, lub obudzać w sultanie nadzieję jakiegobądź, choćby tylko moralnej pomocy ze strony Wiednia i Berlina.

W Szwajcaryi, w miejscowości Bielu w kantonie berneńskim aresztowano onegdaj siedm osób, podejrzanych o propagandę zasad anarchizmu czynnego.

Już za dni kilka, bo dnia 25 października zbiera się Izba francuska na jesienną sesję. Sesja ta będzie niezawodnie burzliwa i obfita w wypadki; dosyć bowiem nagromadziło się materyału zapalnego, który może wybuchnąć z całą gwałtownością. Niepowodzenia francuskie w układach z Anglią, Faszodą, zmowa robotników, domniemany wojskowy spisek, wreszcie sprawa Dreyfusa, wisząca jeszcze ciągle nad Francją, jak

miecz Damoklesa — oto cały szereg najważniejszych kwestyj, które odrazu staną się przedmiotem dyskusyj bądź to w formie interpelacji, bądź nagłych wniosków. Dla opozycji pole ogromne.

Wprawdzie, jak się zdaje, jeszcze przed zebraniem się Izby, rozstrzygniętą będzie przez sąd kasacyjny kwestya rewizyj procesu, ale mimo tego, jakiegobądź zapadnie orzeczenie, opozycja nie omieszką użyć sprawy Dreyfusa za broń przeciw gabinetowi; przyjdzie jej to tem łatwiej, że w łonie rządu nie ma zgody i harmonii. Opowiadają, że Brisson jest zmęczony i zniechęcony i pragnie podać się do dymisyj wkrótce po otwarciu sesyj; w jego własnym gabinecie są kandydaci, którzyby chętnie zajęli jego miejsce. W pierwszym rządzie ambitny Bourgeois, minister oświaty, który w ostatniej swej mowie na bankiecie, zwracając się z komplementami do armii, postawił niejako swoją kandydaturę na premiera. W ogóle zatem sytuacja polityczna jest bardzo niepewna a już pierwsze posiedzenia Izby mogą decydować o losie gabinetu.

Z Manilli donoszą drogą na Hong-Kong, iż w łonie powstańców filipińskich odkryto spisek przeciwko Aguinaldowi. Dyktatora chcieli zamordować. Odkrył on jednak sprzysiężenie i kazał rozstrzelać kilku przywódców.

Z Seoul, stolicy Korei, donoszą, iż w więzieniu tamtejszem powieszono urzędnika dworskiego Kim-Kong-Niuk i dwóch jego towarzyszy, oskarżonych o zamiar otrucia cesarza Korei. Zona głównego sprawcy skazaną została na długoletnie więzienie i 100 batów. Po egzekucyj, tłum wpadł do więzienia, porwał zwłoki powieszonych, wkładał je po ulicy i znęcał się nad niemi w straszny sposób.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa

Wiedeń, 21 października. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów zamknięto przed szóstą godziną wieczorem, po załatwieniu kilku wniosków nagłych w sprawie zapomóg ze skarbu Państwa dla okolic, dotkniętych klęskami elementarnymi. Między innymi, poseł Resel (socyalista), przedstawiając nędrę panującą w Styryi, atakował ostro p. Hagenhofera i innych członków katolickiego stronnictwa ludowego.

Posel Prohaska interpelował, dla czego komisya budżetowa nie załatwiła jeszcze przedłożenia o regulacji plac stug państwowych.

P. Żaczek, przewodniczący komisji budżetowej, odpowiedział, że termin ośmiomiesięczny jeszcze minął i że komisya pracuje z możliwym pośpiechem.

P. Wolf domagał się od Prezydenta przyspieszenia odpowiedzi Rządu na jego interpelację w sprawie ustaw wojskowych dla marynarki, które rzekomo nakazano brać tylko z Węgier.

Ks. Taniackiewicz interpeluje w sprawie wymierzania podatku dochodowego gr. kat. duszpasterzom w Galicyi, oraz w sprawie zajęć, jakie miały rzekomo miejsce przy ostatnim wyborze do Rady państwa z kurji piątej w Galicyi.

P. Winkowski interpeluje w sprawie trudności, czynionych włościanom w Bochni przez załogę wojskową.

Ks. Taniackiewicz interpeluje w sprawie zniesienia obowiązku składania kaucyj przez urzędników podatkowych względnie urzędników kasowych.

P. Schönerer przedłożył wniosek nagły w sprawie pozbawienia mocy obowiązującej § 14 na czas urzędowania dzisiejszego gabinetu lub któregośkolwiek z Ministrów, do gabinetu tego należących.

P. Heller interpeluje w sprawie ukarania na onegdajszem zgromadzeniu kontrolnem w Pradze, współredaktora *Narodnich Listów*, Wacława Kropaca, dwudniowym aresztem za to, iż miał się dopuścić rzekomo naruszenia karności, odpowiadając na wywołanie go słowem „zde“, zamiast „hier“. Interpelant wnosi przeciw postępowaniu takiemu zażalenie i domaga się reformy wojskowego kodeksu karnego oraz wojskowej procedury karnej.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 11 przed południem.

Wiedeń, 21 października. (Telefonem.) Dzisiejsze posiedzenie komisji ugodowej odbyło się w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, oraz PP. Ministrów rolnictwa i handlu. Na porządku dziennym ciąg dalszy rozprawy ogólnej nad przedłożeniami ugodowymi.

Pierwszy mówca bar. Schwegel imieniem wiernokonstytucyjnej wielkiej własno-

ści oświadczył, że ze względów politycznych i ekonomicznych głosować będzie za ugodą, ale ugodą musi być sprawiedliwą. W utrzymaniu związku słowo-handlowego mówca widzi najsiłniejszą podstawę mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier. Zresztą zarzuca, że przedłożenia ugodowe nie są zupełne. Brak im bowiem postanowień o kwocie. W końcu mówca zwraca uwagę, że w obecnej formie nie są to nawet właściwe przedłożenia rządowe, ponieważ według ostatnich wywodów P. Ministra skarbu zajdą w nich jeszcze znaczne zmiany.

Po bar. Schweglu przemawiał jeszcze p. Lorbeer z niemieckiej partji ludowej, poczem posiedzenie przerwano. Dalszy ciąg obrad dziś po południu.

Kraków, 21 października. (Telefonem.) Uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Najj. Pani urządził dziś rano senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, korzystając z licznego zebrania profesorów i młodzieży uniwersyteckiej z okazji ukończenia wpisów. Z *Collegium Novum* wyruszył o pół do 10 rano do kolegiaty św. Anny orszak profesorów w togach, z senatem oraz rektorem dr. Kleczyńskim w purpurowej tozde na czele. Przed orszakiem postępowali pedele z berłami akademickimi w żałobie. W kościele orszak profesorów zajął miejsca przy pięknie w zieleni ubranym katafalku. Nabożeństwo odprawił ks. prałat dr. Chotkowski w asystencji księży profesorów wydziału teologicznego. Chór akademicki odpiewał Mszę żałobną. Kościół przepełniła młodzież uniwersytecka oraz liczna publiczność.

Wiedeń, 21 października. (Politische Correspond.) donosi, że rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew przybędzie dzisiaj na kilkudniowy pobyt do Wiednia i przedstawi się Najj. Panu. Ztąd uda się wprost na dwór carski do Liwadii, celem złożenia carowi Mikołajowi sprawozdania ze swojej podróży zagranicznej. Po 8—10-dniowym pobycie w Liwadii, powróci hr. Murawiew do Petersburga.

Wiedeń, 21 października. Najj. Pan przyjął dzisiaj przed południem P. Ministra hr. Goltchowa na specjalnej audyencji. **Wiedeń, 21 października. (Telefonem)** W domu sierót w dzielnicy V. wybuchła epidemia szkarlatyna. Dotąd zachorowało sześćdziesięciu dzieci. Dom cały opróżniono.

Wiedeń, 21 października. (Dep. pryw. telefonem.) Jedna z dozorczyń szpitalnych która czuwała nad zmarłym wśród podejrzanych objawów dżumy Bari-chem, ma się znacznie gorzej. (Patrz *Kronikę*). Temperatura ciała wzrasta, dochodzi już do 41.5 stopnia kaszel silniejszy, a wypłociny z krwią zmieszane. Obawiają się, że dzisiejszego dnia nie przeżyje. Także asystent dr. Müller (który był w Bombaju) zachorował, dotychczas jednak nie można było jeszcze postawić dyagnozy.

Steyer, 21 października. (Telefonem.) Częściowy strejk w fabryce austr. Towarzystwa broni trwa dalej. Dotąd strejkuje 600 robotników.

Praga, 21 października. Wokregu gmin wiejskich Pizek odbył się wczoraj wybór uzupełniający posła do Rady państwa w miejsce zmarłego dr. Vasehatego. Przy ścisłym wyborze zwyciężył Rataj, kandydat stronnictwa agrarnego, który otrzymał 228 głosów. Na jego przeciwnika, kandydata czeskiego radykalno-narodowego stronnictwa, Klecandę padło 175 głosów.

Rjeka, 21 października. Po nad miastem przesunęła się wczoraj gwałtowna burza, która zrządziła szkody oceniane na 2 miliony zł. Wiele sklepów i magazynów jest zalanych. Jedna osoba utraciła życie. Wodociąg zniszczony, a do ich naprawy potrzeba będzie dni kilku. W dziele niesienia ratunku wybitny udział wzięło wojsko a niemniej policya.

Budapeszt, 21 października. Izba dep. obradowała wczoraj dalej nad wnioskiem o postawienie prowizoryum budżetowego na porządku dziennym. Przemawiało kilku mówców między nimi Horanszky, który oświadczył imieniem stronnictwa narodowego, że stronnictwo to dopóty nie zezwoli na prowizoryum budżetowe, dopóki kwestya ugody i kwoty nie zostanie należycie wyjaśniona. Dzisiaj, z powodu uroczystości złożenia w osobnym grobowcu popiołów króla Beli i jego małżonki, nie ma posiedzenia. Następnego jutro w sobotę.

Petersburg, 21 października. (Telefon.) *Now. Wremia* donosi, że ambasador rossyjski w Konstantynopolu Sinowiew powołany został do Liwadii.

Minister spraw zagranicznych hr. Murawiew powraca dnia 27 października ze swego urlopu. Po jego powrocie ustanowiony zostanie termin międzyrządowej konferencji w sprawie rozbrojenia. Przypuszczają, że odbędzie się ona z początkiem stycznia.

Berno szwajcarskie, 21 października. (Telefonem.) Rada związkowa przyjęła zaproszenie rządu włoskiego do udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie zwalczania anarchizmu. W chwili, gdy będzie

znane miejsce i czas zwołania konferencji, Rada związkowa poda nazwiska swoich delegatów.

Paryż, 21 października. Dzienniki tu-tejsze notują krążącą pogłoskę, iż Francya gotowa jest do opuszczenia Faszody pod warunkiem, że otrzyma nad Nilem inne terytorium, które później ma być bliżej oznaczona.

Paryż, 21 października. Rada muni-cypalna powzięła uchwałę, wyrażającą o-racę życzenie, aby rząd starał się załatwić na drodze pokojowej ciężki zatarg z Anglią w sprawie Faszody.

Paryż, 21 października. Na wczoraj-szej radzie ministerjalnej zawładomnił mi-nister spraw zagranicznych Delcassé czoł-wszy otrzymanej od posła francuskiego w Pa-kinie z doniesieniem, że motłoch chiński w Pak-lung zamordował i spalił misjonarza francuskiego i kilkunastu chrześcian. Poseł poczynił natychmiast energiczne przedsta-wienia u rządu chińskiego i zażądał odpo-wiedniej satysfakcyi. Ze strony rządu fran-cuskiego polecono mu, aby oświadczył, że Francya zastrzega sobie dalsze kroki na wy-padek, gdyby rząd chiński nie dał jak naj-dalej idącej rekomyj zabezpieczenia życia i mienia misjonarzy.

Paryż, 21 października. (Telef.) Jak donosi *Echo de Paris* z Brestu, rząd ma za-miar wybudować tam nowe twierdze dla ochro-ny wybrzeży.

Paryż, 21 października. (Telefonem.) *Radical* donosi, że Brisson nie ma wcale zamiaru ustąpić i oddać steru rządu p. Bourgeois. *Figaro* stwierdza krążące pogło-ski, iż sąd kasacyjny zamierza przed roz-strzygnięciem prośby o rewizję procesu no-we zarządzić śledztwo. Potwierdza się, że sprawozdanie referenta Barde opiera się przedewszystkiem na listach Esterhazego, pi-sanych do wybitnych osobistości wojsko-wych.

Sięcle ogłasza nowy protest komitetu francuskiej ligi dla ochrony praw ludzkich przeciw sposobowi obchodzenia się z Pic-quartem.

Petit Journal donosi, że wczorajsze zgromadzenie ligi patryotycznej pod przewo-dnictwem Derouleda, uchwaliło rezolucyę, wzywającą patryotów do urzędowania dnia 25 b. m. demonstracyi na cześć armii i rzeczy-pospolitej.

Konstantynopol, 21 października. Ce-sarstwo odbyli wczoraj wieczorem wycieczkę po wspaniale oświetlonych ulicach miasta. Ogólny podziw wywołała iluminacya Bosforu. Cesarstwo powrócili dopiero po północy do swojego pałacu. Dzisiaj zwidzą wielką suł-tańską fabrykę dywanów.

Konstantynopol, 21 października. Ce-sarz Wilhelm przyjmował wczoraj ambasa-dorów, a najdłużej rozmawiał z austro-wę-gierskim ambasadorem baronem Calice. Ce-sarzowa przyjmowała małżonki ambasadorów i odbyła *cercle*, przyczem był obecny także cesarz. Wczoraj po południu cesarstwo uda-li się do Hereke. Ludność witała ich nadzwycz-aj sympatycznie. Orkiestry grały niemiecki hymn ludowy.

Sekretarz stanu Buelow złożył wizytę ambasadorowi rossyjskiemu Sinowjewowi i zabawił u niego dość długo.

Konstantynopol, 21 października. (Te-lefonem.) Porta nadesłała już urzędową od-powiedź na zbiorową notę ambasadorów czte-rech mocarstw w sprawie Krety. Porta oświad-cza, że zgodzi się na wszystkie warunki bez zastrzeżeń, wyraża jednak nadzieję, że ochrona mahometan będzie zapewniona.

Konstantynopol, 21 października. (Te-lefonem.) Ministrowie wojny i marynarki otrzymali wielkie krzyż orderu legii hono-rowej.

Londyn, 21 października. (Telef.) *Times* donosi z Kanei, że po odejściu wojsk tureckich urzędnicy tureccy zostaną również wydalen przez mocarstwa i to nawet gwał-tem, jeśli dobrowolnie nie ustąpią.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 października 1898, godzina 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 178.50, Węgierskie akcyje kredytowe 378.50, Akcyje anglo-austriackie 154.75, Akcyje ban-ku Union 290.50 Kredytowe ziemskie 440 —, Kredyty 352.50. Akcyje kolei południowej 70.50. Losy tureckie 58.20, Akcyje kolei państwowej 350.25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291.50 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97.—, Akcyje tytoniowe 127 —, galicyjskie obliga-cye indemnizacyjne 97 —, Akcyje kolei Eben-tal 259.75 Akcyje banku dla krajów koron-nych 221.— 4-procentowa węgierska renta złota 119.80, Akcyje banku związkowego 260 —, Rubel papierowy 127.87. Węgier-ska renta papierowa 97.95 Rimurania 261.75. Uspokojenie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000 koron są głównymi wygranymi Loteryi Wielkiej Jubileuszowej Wystawy. Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że powyższe wygrane wypłacone będą w gotówce z potrąceniem 20 proc.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 23
Galic. akc. Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Wiedeński „Creditverein“ donosi w numerze 238 dziennika „Wiener Handelsblatt“ z 18 b.m., iż **skonstruował**, że oznaczona w numerze 236 rzeczonego dziennika z dnia 15 b.m. jako niewypłatna „Lora Bardach“ we Lwowie, wcale nie jest identyczną z zaprotokołowaną firmą handlową „L. Bardach“, we Lwowie, plac Gołuchowski 1. orj. 15“ której właścicielką jest Laura Bardach.

Lekcje szermierki na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekcje dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1 22 parter (dom hr. Zamoyńskiego).

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 października 1898
HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. br. Brunicki z Lublińca, W. Bukojemski z Jaske, O. Sala z Wysocka, A. Wolf z Amsterdamu, T. Brückner z Cieszyna, J. Kämpfe z Rawy ruskiej.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa w wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
Do Lwowa przychodzą:					
3:04		Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze	4:10		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborec (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
3:30		Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny	5:20		Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu) Borysławia
5:10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl	6:00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6:45		Z Iekán (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza	6:05		Do Iekán (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Kőrösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
7:30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie	6:15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
7:40		Z Janowa	8:35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
7:50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	8:50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
7:55		Z Sokala i Rawy ruskiej	9:15		Do Skolego, Hrebenowa od 10/1 do 21/1 włącznie z Mezö-Laborec (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
8:05		Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja	9:25		Do Janowa
8:15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	9:35		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
9:05		Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/5 włącznie) z Mezö-Laborec (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl	9:53		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
10:35		Z Iekán, Suczawy	9:55		Do Bełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
10:45		Z Jarosławia, Lubaczowa	10:55		Do Iekán, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy
1:01		Z Janowa	12:50		Do Janowa od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w niedziele i święta
1:30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl	1:55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego
1:40		Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/1 do 21/1 włącznie) Kałusza, Chyrowa	2:08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze
1:50		Z Iekán (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Serethu, Kőrösmezö, Husiatyna, Kałusza	2:15		Do Brzechowice tylko od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w niedziele i święta
2:15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze	2:40		Do Iekán, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kőrösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2:30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny	2:50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
5:00		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze	3:00		Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 20/5 włącznie; do Borysławia, Chyrowa
5:25		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny	3:11		Do Janowa
5:40		Z Iekán, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego	3:16		Do Zimnej wody tylko od 1/5 do 15/5 włącznie
5:55		Ze Sokala, Bełżca i Lubaczowa	3:26		Do Brzechowice tylko od 1/5 do 15/5 włącznie
6:10		Z Krakowa (Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	4:55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
7:57		Z Janowa od 1/5 do 21/5 włącznie i od 15/5 do 30/5 włącznie od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w święta i niedziele	6:20		Do Janowa od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w dni powszednie
8:12		Z Brzechowice tylko od 1/5 do 30/5 włącznie i od 15/5 do 11/5 włącznie	6:30		Do Iekán, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
8:31		Z Brzechowice tylko od 1/5 do 15/5 włącznie	6:40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborec (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/5 włącznie
8:45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborec (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/1 do 30/5; z Jasła przez Rzeszów	6:55		Do Tarnopola z dworca głównego
8:53		Z Janowa od 1/5 do 15/5 włącznie tylko w dni powszednie	7:00		Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
9:10		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonice, Mezö-Laborec (Pesztu) przez Przemyśl	7:10		Do Sokala i Rawy ruskiej
9:39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze	7:15		Do Tarnopola z dworca Podzamcze
9:45		Z Iekán (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Czudyna, Kőrösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy	8:40		Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 1/5 do 30/5 włącznie; od 1/5 do 15/5 włącznie w niedziele i święta
9:55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny	10:05		Do Iekán (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowice, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy
10:30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia	10:40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
12:15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia	11:00		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
			11:27		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 października 1898.

I. Akcje za sztukę.		walutę austr.	zł. et. zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.		211.50	211.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. w srebr.		291 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		276 —	286 —
kred. gal. po 200 zł. w. a.		200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.		205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.		261 —	266 —
Banku gal. dla handlu i przemysłu po 200 zł.		268.50	211. —
II. Listy zastawne za 100 zł.			
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.		110 —	110.70
" " 4% w. los. w 50 l.		100.10	100.80
" " 4% w. wyl. z 10% pr. w 60 l. po 200 K.		96.50	97.20
" kraj. 4% w. w. a. los. w 51 l.		100.90	101.60
" " 4% w. w. a. los. w 57 l.		98 —	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)		97.50	98.20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% 1 s w 4 1/2 lat		97.50	98.20
" " 1 s w 56 lat		95.70	96.40
III. Obligacje za 100 zł.			
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.		97.20	97.90
Bukow. funduszu propinac. 5% w. a.		102.50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)		102.30	—
" " 4 1/2% (3. em.)		—	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.		97.50	98.20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873		104.50	—
" " 4% w. a. z roku 1891		—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893		97.50	98.20
Pożyczka m. Lwowa 5% po 200 kor.		95.30	96 —
IV. Losy			
Miasta Krakowa		26.50	28.50
Stanisławowa		50 —	—
V. Monety			
Dukat cesarski		5.61	5.70
Napoleon d'or		9.49	9.59
Pół Imperiał		9.47	—
Rubel rosyjski srebrny		1.20	1.25
" papierowy		127 —	128 —
10 marek niemieckich		58.70	59.10
Kurs giełdy wiedeńskiej.			
Dnia 19 października 1898.			
A. Ogólny dług państwa.			
placę żądają			
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101.15	101.35	
listo-sierpień	100.90	101.10	
Jednolity dług państwa w srebrze			
sierpień-lipiec	100.90	101.10	
listopad-październik	100.90	101.10	

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.		
	placę	żądają
	1854 —	1854 —
" " " " " " " " " " " "	140.50	141.25
" " " " " " " " " " " "	158.50	159.25
" " " " " " " " " " " "	195.50	196.50
" " " " " " " " " " " "	195.50	196.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150. —	150.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
	placę	żądają
	Austr. renta złota wolna od podatku	
za 100 zł. 4 pr.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.30	101.50
C. Obligacje kolejowe.		
	placę	żądają
	Kol. Areysk. Albrechta za 100zł. 4 pr.	
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " " " " " " " " " "	119.80	120.40
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.10	128.10
Kol. Areysk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	210.20	211.20
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
	placę	żądają
	Kolej Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	
" " " " " " " " " " " "	113.10	114.10
Kol. Czeskiej za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czer.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Areysk. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.40	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
	placę	żądają
	Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	
" " " " " " " " " " " "	119.90	120.10
" " " " " " " " " " " "	97.95	98.15
" " " " " " " " " " " "	88. —	88.50
" " " " " " " " " " " "	161.50	162.50
" " " " " " " " " " " "	161. —	162. —
E. Obligacje indemnizacyjne.		
	placę	żądają
	Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
" " " " " " " " " " " "	96. —	97. —
F. Inne publiczne pożyczki.		
	placę	żądają
	Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	
" " " " " " " " " " " "	131. —	131.30
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108 —	109. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103.50	104. —

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.		
	placę	żądają
	" " " " " " " " " " " "	
" " " " " " " " " " " "	97. —	97.70
" " " " " " " " " " " "	97. —	98. —
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95. —	95.25
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.75	33.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	53.25	53.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
	placę	żądają
	Anglo Austr. banku los. w 301. 4 1/2 pr.	
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 501. 4 pr.	98.20	99.20
" " " " " " " " " " " "	120.25	121. —
" " " " " " " " " " " "	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105. —	105.75
" " " " " " " " " " " "	96.60	97. —
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110. —	110.60
" " " " " " " " " " " "	100. —	100.70
" " " " " " " " " " " "	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
" " " " " " " " " " " "	98. —	98.50
" " " " " " " " " " " "	97.25	98. —
" " " " " " " " " " " "	95.50	95.40
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.35	101.35
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	98. —	99. —
" " " " " " " " " " " "	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " " " " " " " " " "	—	—
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. Nom.		
	placę	żądają
	Czech. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.25	117.25
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	109.10	101.10
" " " " " " " " " " " "	101.75	102.75
" " " " " " " " " " " "	100.30	101.30
" " " " " " " " " " " "	100.70	—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.20
Kolei Lwów-czer.-z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5 pr.	108. —	108.90
" " " " " " " " " " " "	108. —	108.80
" " " " " " " " " " " "	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
	placę	żądają
	Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.	
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200. —
Alary 40 zł. mk.	61. —	62. —

Licytacje.

L. cz. E 572/98 6 (6585 3—3)

Na żądanie p. Berla Funklera ze Lwowa, zastąpionego przez adw. dr. M. Chigera we Lwowie, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności w Krzemienicy położonych lwh. 111, 135 i 136 ks. gr. gm. Krzemienica objętych, Józefa Bajora i spół. własnych, wraz z przynależnościami, składającą się z stodoły na par. bud. lk. 65/2 66 lwh 111, domu na parceli bud. lk. 65/3 lwh. 136 i domu na par. bud. 65/1, lwh. 135.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, ocenione na 3330 zł., przynależności zaś na 330 zł.

Najniższa cena wynosi nieruchomości 2220 zł., zaś przynależności na 110 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 178/98 2 (6584 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, że c. l. m. za-pokożenia wierzycielności Izaaka Karpf. w kwocie 127 zł. 50 ct., odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 października 1898 i dnia 24 listopada 1898, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 367 ks. gr. gm. Rakszawa, Ignacego Nogi własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1015 zł. a. w.

Wadium 102 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w Registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, 10 czerwca 1898.

L. cz. E. 213/98 10 (6620 2—3)

Na żądanie dr. Emila Blumenfelda, zarządcy masy konkursowej Toni Tauby Süßla 20. Sperling, odbędzie się dnia 9 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w oddz. Nr. 2 we Lwowie licytacja połowy realności pod lk. 407 2/4 we Lwowie (22 ul. Szpitalna, 2 ul. Źródłana) położonej, whl. 362 II Dz objętej, do masy konkursowej Toni vel Tauby Süßel 2im. Sperling należącej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15058 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 7529 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. S. I
Lwów, d. 7 października 1898.

L. 2801 (6624 2—3)

Licytacja
Dnia 9 listopada 1898 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpi-

sanego c. k. Zarządu salinarnego licytacja zapożyczając ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1899 różnych artykułów sklepowych oraz różnych wyrobów drzewnych jakoto: drabin, toporzysek, łopat, konewek, tacek etc.

Blizszych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materiałów sklepowych, wzory wyrobów drzewnych, jakoteż blizszych wiadomości co do warunków licytacyjnych powzięć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 18 października 1898.

L. cz. E 188/98 5 (6612 2—3)

Na żądanie Kęckiej Kasy, sieroczej zastąpionej przez kuratora adw. dr. Kazimierza Fabrycego w Kętach, odbędzie się dnia 18 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5 w Kętach licytacja realności lwh. 199 gm. kat Porąbka objętej, Franciszka Bułki własnej.

Nieruchomość whl. 119 gm. Porąbka wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1644 zł. 34 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 1057 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ek. notaryusz w Kętach Julian Sporn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, d. 2 października 1898.

L. cz. E. VI 1044/97 98 (5949 3—3)

Na żądanie Nussyma Guthera, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. oddz. II licytacja 1/4 części realności whl. 127 ks. gr. gm. kat. Mikulince i whl. 60, 324, ks. gr. gm. Budyłów dłużnika Jana Kienla Stefana własnych, obejmujących pbn. 34.1, 178/1, 178/2, 847/1, 1164/2, 1164/3, 1165/1, 1166/2, 1166/3, 1164/4 1689, 1690 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, przybudowaną do tegoż stajnią, tudzież stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 679 zł. 75 ct., zaś przynależności na 75 zł., z czego 1/4 część wynosi 153 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 102 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II.

oniatyn, d. 19 września 1898.

Nr. 3800 (6423 3—3)

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtigt für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1899 im Wege der öffentlichen Licitations durch Ueberreichung schriftlicher Offerte sicherzustellen:

1. Buchenscheiterholz 100 Cub. Meter.

2. Weiße Bretter

a) tannene oder fichtene

8000 Current Meter 14 m/m dick, 240 m/m breit.

4000 Current Meter 14 m/m dick 270 m/m breit.

4000 Current Meter 14 m/m. dick, 300 m/m breit.

2000 Current Meter 20 m/m. dick, 240 m m breit.

b) kieferne

1000 Current Meter 25 m/m. dick, 260 m/m. breit.

ad 1) Das Buchenscheiterholz, unter welchem mindestens Acht Cub Meter Weissbuchenholz enthalten sein müssen, muss gut ausgetrocknet, vollkommen gesund sein und in möglichst astlosen Scheitern bereitgestellt werden; Prügel oder anderes als Buchenscheiterholz ist von der Uebernahme ausgeschlossen.

Das Buchenscheiterholz ist franco Tabak-Hauptfabrik in Winniki zu liefern.

ad 2) Die Bretter müssen gesamt, vollkommen trocken, gesund und möglichst astfrei sein, resp. dürfen dieselben nur wenige gesunde nicht durchfallende Äste enthalten, und können franco Fabrik Winniki über Bahnhof Lemberg geliefert werden, und sind die Einheitspreise darnach zu stellen.

Schriftliche mit 5) kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Cassa über erlegtes 10 pre. Vadium oder mit dem 10 pre. Vadium selbst belegte Offerte müssen bis längstens 28 October 1899 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki eingebracht werden.

Jedes Offert muss unter doppelten verschlossenen Couverts-eingebracht werden, von welchen das äussere die Adresse des Amtes und das innere die Bezeichnung „Offerte zur Lieferung von . . .“ zu enthalten hat.

Nachtragsofferte werden nicht angenommen und im Postwege eingelegte Offerte können nur dann Berücksichtigung finden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termines, beziehungsweise vor Beginn der Öffnung der Offerte, der k. k. Tabak-Hauptfabrik auch wirklich zukommen.

Concretal Anbothe werden nicht berücksichtigt.

Die allgemeine Contrakts und Lieferungs-Bedingnisse können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken in Winniki und Krakau, dann bei dem k. k. Tabak-Verschleiss-Magazine in Lemberg und der Handels und Gewerbekammer in Lemberg eingesehen, sowie den Concurrenten auf Verlangen auch direkte zugesendet werden.

K. k. Tabak-Haupt-Fabrik.
Winniki, am 10 October 1898.

L. cz. E. 98/98 (2) (6481 1—3)

Na żądanie Wasyla i Maryi Błaszczuków z Kuhajowa, odbędzie się dnia 18 listopada 1898 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Winnikach licytacja 2/3 i z 4/24 czyli 1/9 części realności wyk. hip. l. 38 ks. gr. gm. Kuhajów objętej, Ewy z Błaszczuków zam. Batóg własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy, stajni i stodoły, nowowalkowanych słomą krytych.

Częśćka nieruchomości niniejszem wystawiona na licytację, jest oceniona na 92 zł. aw., zaś jedna dziewiąta część przynależności całej realności na 24 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 77 zł., 77 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Winniki, d. 6 lipca 1898.

L. cz. E. 536/98 (2) (6647 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadlera w Krakowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności whl. 8 i połowy realności lwh. 9 ks. gr. Wieliczka objętych.

Nieruchomości realności lwh. 8 i 1/2, realności lwh. 9 w Wieliczce, wystawione na licytację, są ocenione na 11414 zł. 81 ct. a mianowicie: lwh. 8 na 7674 zł. 41 ct., zaś 1/2 real. lwh. 9 na 3740 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 6191 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 5 września 1898.

L. cz. VI 450/91 13 V (6642)

Na wniosek p. Edwarda hr. Starzeńskiego, odbędzie się w sądzie tut., w biurze Nr. 4 w dniu 29 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, relicytacja realności lwh. 608 i 609 ks. gr. gm. Podgórze do Antoniego i Małgorzaty Serafinów należących, z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez Franciszka i Maryę Koennerów.

Cena wywołania realności lwh. 608 wynosi kwotę 637 zł., realności lwh. 609 kwotę 650 zł., wadya kwotę 64 zł. i 65 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, d. 10 października 1898.

L. cz. E. 195/98 (4) (6635)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Rhatyn e przeciw masie spadkowej Stefana Krajkowskiego, małoletnim Stefanowi, Oleksie, Maryśce, Hawryle, Julianowi i Pańk wi Krajkowskim oraz Hnatowi Krajkowskemu o 125 zł. 86 ct., odbędzie się 15 listopada 1898 o 10 rano w biurze Nr. 3 licytacja realności, dłużników własnych, a to pierwszego i drugiego ciała hipotecznego whl. 102 oraz ciała hipotecznego whl. 191 i 307 gminy Rużdzwany objętych.

Nieruchomości te są ocenione na 395 zł., przynależności zaś na 47 zł.

Najniższa cena wynosi 294 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 24 sierpnia 1898.

Nr. 6852 (6550 1—2)

A V I S O.

Am 31 October 1898 9 Uhr Vormittags findet beim Truppen-Spitale in Kamionka strumikwa eine neuerliche Sicherstellungs-Verhandlung betreffend Vergebung der traitemässigen Verköstigung, dann der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche bei diesem Spitale auf die Zeit vom 1 Jänner 1899 bis Ende December 1899, bei günstigen Anboten eventuell bis Ende December 1901 statt.

Die näheren Bedingungen können den bei der Verhandlungsstelle und bei der Intendanz des 11 Corps erliegenden Bedingungen entnommen werden.

Im übrigen gelten für diese Sicherstellung ganz dieselben Bestimmungen, wie sie mit der von hieraus unter Nro 5228 vom 23 August l. J. erlassenen Kundmachung betreffend die allgemeine Sicherstellung der Verköstigung und Wäschereinigung bei den Sanitätsanstalten des Corpsbereiches bekannt gemacht wurden.

Vorerwähnte Kundmachung wurde allererst afficiert und erscheint auch unter Nro 199 der Gazeta Lwowska und Nro 198 der Czernowitzer Zeitung vollinhaltlich verlautbart.

Lemberg, am 11 October 1898.

Von der Intendanz des k. u. k. 11 Corps.

L. cz. E. 368/98 (4) (6367)

Na żądanie Emila Mandzija, odbędzie się dnia 21 listopada 1898 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 2 w Brzeżanach licytacja 1/5 części realności, objętej w h. 19 ks. gr. gm. Kotów wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona na 206 zł. 60 ct., przynależności na 148 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 231 zł. 62½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 21 września 1898.

L. cz. E. 160/98 (2) (6639 1—3)

Dnia 15 listopada 1898 odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności w Kopyczyńcach, Chaima i Ryfki Sperling własnej, na rzecz Antoniego Dominikowskiego.

Cena szacunkowa 500 zł.
Najniższa oferta 1000 zł.
Kopyczyńce, 16 sierpnia 1898.

L. cz. VI 376/90 3 (6582)

Na żądanie Wojciecha Chruszczyńskiego, odbędzie się dnia 21 listopada 1898, o godz. 9 z rana w tut. w sądzie biuro Nr. 15 licytacja realności lwh. 150 w Czchowie, dłużnika Wojciecha Stachurskiego własnej wraz z budynkiem.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 158 zł. 25 ct. aw., przynależności zaś na 85 zł. aw.

Wadyum wynosi 25 zł., zaś najniższa cena 162 złr. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, d. 27 sierpnia 1898.

Konkursa

L. 3338 (6570 3—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora majątków gminnych przy Wydziale powiatowym w Kałuszu.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 700 zł. i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 300 zł.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać, że ukończyli studia prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem wszystkie trzy egzamina państwowe, tudzież egzamin z rachunkowości, dalej że nie przekroczyli wieku 40 i władają językami, polskim, ruskim i niemieckim.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do końca listopada 1898 r.

Z Wydziału powiatowego.
Kałusz, dnia 4 października 1898.

L. 62905 (6564 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu s. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie dwa stypendya o rocznych 262 zł. 50 ct. w. a. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież trzy a ewentualnie więcej stypendyów po 210 zł. ewentualnie zaś także stypendya po 157 zł. 50 ct. w. a. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody, iż:

1. pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2. są w kraju urodzeni; 3. obrz. rzymsko-katolickiego; 4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazjum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkół sztuk pięknych i t. p.; 5. że się odznaczają postępowaniem w naukach, tudzież pilnością i obywatelnością i że 6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, winni przedłożyć należyte dowody swego szlachectwa.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawołzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniał.

b) użyć stypendyum na zasilek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców cel m. wystawienia ich po ukończeniu nauk w kraju za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasilek jednak nie dłuższy, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 13 października 1898
G R O T T.

L. 62596 (6566 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie jeszcze dalszych stypendyów po 170 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum z tej fundacji ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistym ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępowaniem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 12 października 1898
G r o t t.

L. 62598 (6563 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 250 zł. w. a. z fundacji Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich moralnością i dobrymi postępowaniem w naukach odznaczających się młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski albo też do akademii technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskim, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom nożącym inne nazwiska a wykazującym resztą wymaganą kwalifikację. W obu kategoriach służy pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendyów służy Wmu. dr. Stanisławowi Jełowickiemu, c. k. Wicesekretarzowi w c. k. Ministerstwie koleji w Wiedniu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półroczia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.
We Lwowie, d. 12 października 1898
G R O T T.

L. 62668 (6565 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania stypendyum z fundacji Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 135 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fun-

dacyi t. j. w r. 1861 zostawili na posadach urzędowych w powyższym powiecie

Gdyby takich kandydatów nie było, natezas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada 1898 i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, d. 12 października 1898.
G R O T T.

L. 16100 (6589 2—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu Nr. 238 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady sędziów sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 20 listopada 1898 upływa.

Lwów, dnia 12 października 1898.

L. 16100 (6590 2—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 238 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady kancelistów sądowych w Boryni, Burzynie, Podhajcach i Tysmienicy w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 20 listopada 1898 upływa.

Lwów, dnia 12 października 1898.

L. W. 62.904/98 (6651 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch a ewentualnie więcej stypendyów po 250 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Stanisława Strzałkowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, prawego lub nieprawego rodu, pochodzącej z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, wykazującej dobry postęp w naukach, dobre obyczaje i potrzebę materialnej pomocy do ukończenia nauk, a to w pierwszym rzędzie dla młodzieży posiadającej te warunki, spokrewnionej z s. p. fundatorem lub tegoż żoną s. p. Waleryą Medardą dw. im. z Dobrzyńskich Strzałkowską aż do trzeciego stopnia, uczęszczającej do jakiegokolwiek choćby najniższych szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, w drugim rzędzie zaś, w braku kandydatów pierwszej kategorii, dla młodzieży posiadającej powyższe ogólne warunki, urodzonej w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyńcu, uczęszczającej do c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, albo też na Wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski jednego z krajowych Uniwersytetów, albo też wreszcie do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach lub na wydział rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Potomkowie niejakiego Morawetza, który w r. 1871 posiadał sklep korzenny w Tarnopolu, są wykluczeni na zawsze od korzystania z niniejszej fundacji.

Pobór stypendyum trwa dla stypendystów z tytułu pokrewieństwa aż do zupełnego ukończenia studiów w jakiegokolwiek szkołach publicznych w kraju, dla innych stypendystów zaś aż do zupełnego ukończenia studiów w tym zakładzie naukowym a względnie na tym wydziale uniwersyteckim, na którym stypendyum otrzymali.

Prawo nadania tych stypendyów służy W. Kazimierzowi Jełowickiemu, zamieszkałemu w Bolechowie.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu kandydata i jego obojga rodziców, a jeżeliby z tych dokumentów polskie pochodzenie nie wynikało, także inne wiarygodne wątpliwość tę uchylające dowody; 2. świadectwo ubóstwa; 3. świadectwa szkolne z ostatniego półroczia, a wreszcie; 4. w razie kompetencji z tytułu pokrewieństwa, należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 13 października 1898.
G R O T T.

LW. 62 595/98 (6652 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza w kwocie 200 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do stypendyów z tej fundacji służy krewnym męża

założycielki fundacji s. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym s. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom. Pomiędzy krewnymi s. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacji, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przede wszystkim te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18-go roku życia.

Jeżeliby z krewnych s. p. Stankiewicza nie było kandydatów, nadejdy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzienicy pochodzenia szlacheckiego, obrz. rz. kat., uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Osoby się ubiegające o powyższe stypendya winny wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze s. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem s. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, d. 13 października 1898.
G R O T T.

L. 61696 (6650 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum wynoszącego dwieście (200) zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Napoleona Jeleńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejek i Chojna w gubernii Muńskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznających religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincji polskich, wchodzących obecnie w skład cesarstwa rosyjskiego. Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategorii służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyznę.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim na podstawie propozycji Kuratorji krajowej średniej szkoły roln. w Czernichowie, zdziałanej w porozumieniu z W. W. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abramowiczem, jako egzекutorami rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcji krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji
wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 12 października 1898.
G R O T T.

L. W. 61.239/98. (6649)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacji stypendyjnej Manasterzyskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, pochodzących ze stanu włościańskiego i z gmin, które niegdyś do byłego powiatu Manasterzyskiego należały, a mianowicie dla uczniów publicznych szkół ludowych lub wydziałowych, seminariów nauczycielskich, szkół średnich i wyższych. Pierwszeństwo służy synom włościan z gmin byłego powiatu Manasterzyskiego, Baranów, Barysz, Bertniki, Bobrowniki, Dubienko, Hrehorów, Huta stara, Huta nowa, Jarhołów, Jezierzany, Komarówka, Korosiatyń, Kowalówka, Krasiejów, Lackie, Łazarówka, Niskołyzy, Olesza, Puźniki, Sawatuszki, Słobudka dolna, Welsnów, Wierzbiatyn, Wyczulki i Zadarów.

Gdyby nie było żadnego odpowiedniego kandydata z dopiero co wymienionych gmin, nadejdy korzystać mogą synowie włościan z gmin byłego powiatu Manasterzyskiego: Berezówka, Czechów, Dołhe, Folwarki, Jezioroko, Jurkówka, Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymów, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryków, Rożniów, Słobódka górna, Strychańce i Trościańce.

Wyznanie religijne kandydata nie stanowi różnicy.

Dalej posunięty bieg nauk i celujące postępy (w obec równych zresztą warunków) dają pierwszeństwo do stypendyum, jednak w ostatecznym razie otrzymać je może już nawet uczeń, który pierwsze półrocze pierwszej klasy szkoły pospolitej lub szkoły wydziałowej z dobrym postępem ukończył.

Raz nadane stypendyum zatrzymuje uczeń aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednakże z tego stypendyum lub w obcych krajach lub uzyskanie bezpłatnego utrzymania w jakim publicznym zakładzie wychowawczym pociągają za sobą utratę stypendyum. To samo nastąpi wtenczas, gdy rodzice stypendysty doszli następnie do takiego dobrobytu, iż go snadnie bez pomocy fundacyi w szkołach utrzymać mogą.

Stypendyum z tej fundacyi wynosi dla uczniów szkół pospolitych lub niższych klas szkół wydziałowych rocznie 50 zł. w. a., dla uczniów zaś trzech ostatnich klas szkół wydziałowych, dla uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich po 100 zł. w. a. rocznie. Uczniowie Uniwersytetów lub akademii otrzymywać będą tytułem stypendyum cały każdorazowy czysty dochód fundacyi, wszakże nie więcej jak 200 zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania służy każdorazowemu c. k. Namiestnikowi.

Chęć się ubiegać o to stypendyum, winni wniesić podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego uczęszczają a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć:

1. metrykę chrztu lub poświadczenie urodzenia,
2. świadectwo szkolne z ostatniego półroczu,
3. poświadczenie, iż kandydat jest synem właściciela z jednej z powyższych gmin,
4. świadectwo ubóstwa należycie wygotowane.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 7 października 1898.
G R O T T.

L. 62219 (6654 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyum z zapisu s. p. Teodora Stanisława gw. im. Paprockiego o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Paprockich.

Kandydaci winni wniesić podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.
We Lwowie, d. 10 października 1898.
G R O T T.

L. 61973 (6655 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania kilku stypendyum z fundacyi s. p. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. w. a. rocznie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników koncepcyjnych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny s. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kadzieli.

Na propozycję c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutur lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wniesić podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z s. p. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskim.
We Lwowie, d. 10 października 1898.
G R O T T.

L. 63462

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z zapisu s. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych s. p. fundatora, jeśli są uczniami rzeczowego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyum wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada br.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo obdytego egzaminu, dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnym składał egzamina prywatne (kolokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyum nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultatu, przed którym kwitujący ma się wykażać, iż w dotychczas półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, d. 15 października 1898.
G r o t t.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 (1) (6573 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonemu zostało postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej po protokołowanym kupcu Benichu Rosenzweigu, w Tarnowie zamieszkałym, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski, c. k. radca sądu kraj. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Edward Rappaport w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawia dowcy masy konkursowej i jego zastępcy, udzielić obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 26 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z odpowiednimi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 10. stycznia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw, także zagrożonych w sędzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 4 lutego 1899 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 63 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwaniu otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnów, d. 15 października 1898.

L. cz. V. 19/93 (6) (6627)

Konkurs do majątku Rubina Koraa z Kołomyi zostaje zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10 lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 1/98 (5) (6478 2—3)

Michał Humeniuk rodem z Jakobówki uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem Ostafij Lesiuk z Jakobówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 20. lipca 1898.

L. 1/98 (6)

Heindla Löwenbraun z Biadobrzeg uznany umysłowo chorą, kuratorem jej Izrael Stein z Biadobrzeg.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 14. września 1898.

L. cz. L. XII. 36/98 (11) (6505 2—3)

Rychard Sauer von Nordendorf uznany umysłowo chorym, kuratorem jest dr. Ferdynand Duchatsch, c. k. adjunkt sądowy w Marburgu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, 14. sierpnia 1898.

L. cz. P. 71/98 (1) (6521 2—3)

Marye z Dankowiczów Kłym z Żyżnomierza uznano marnotrawczynią, a kuratorem ustanowiono Nykołę Kłyma z Żyżnomierza.
Buczacz, dnia 16. lipca 1898.

L. 6/98 (3) (6556 2—3)

Marya Chruń z Nahajowie jest umysłowo chorą, kuratorem brat Michał Chruń.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 29 sierpnia 1898.

L. 5351 (6617 2—3)

Helena Hajnas z Tomaszowicz uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Jan Hajnas z Tomaszowicz.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojników, 16. października 1897.

L. cz. P. 86/98 (2) (6658 1—3)

Anna Niżyńska z Monasterzysk uznana umysłowo chorą. Kuratorem Jan Niżyński z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 12 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 212/95—98 (1) (6643 1—3)

Zukien Żołob, syn Wasyla ze Skłobody rungurskiej, uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Jura Ostapiuk ze Skłobody rungurskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 1 września 1898.

L. cz. P. 42/98 (5) (6641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie ogłasza, iż Jakób Łysek w Skidniu z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.
Kuratorem jego jest Franciszek Krawczyk z Skidnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 7. października 1898.

L. cz. IV. 452/892 (4) (6638 1—3)

Mikołaj Uchacz z Kopyczynie uznany umysłowo chorym, kurator Stefan Bezkorowajny z Kopyczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczynie, 12 lipca 1898.

L. cz. L. 2/98 (5) (6637)

Jan Romaniak z Tokarni uznany marnotrawcą.

Kuratorem zamianowany Stanisław Śliz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 29 sierpnia 1898.

L. cz. L. 3/98 (4) (6636 1—3)

Franciszek Kulas z Dzwinożrodu uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wasyl Juszcak z Dzwinożrodu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 10 października 1898.

Wyroki prasowe.

St. 230

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer (Folge) 19 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ vom 1. Oktober 1898, auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Die Ehescheidung der Priester“ (Ein völkischer Krebsgeschwür), und zwar in den Stellen I. von „Die fortschreitende“ bis „... zum Nachen“ und II. von der „Biblat“ bis „... von Rom!“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der verurteilten Exemplare erkannt.
Wien, am 1. October 1898.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 August

1898 Pr. 375/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der in Pribram erscheinenden Zeitschrift: „Noviny z Pribrami“ vom 11 August 1898 II. Auflage wegen des Artikels: „Caso-va uvaha“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 25 September 1898, Pr. 184/1, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Neuer Volks- wille“ vom 24 September 1898 wegen des Artikels: „Im Namen des Geistes“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 25 September 1898 Pr. 181, 182 und 183 die Weiterverbreitung der Nummern 75 der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Egerer Nachrichten“ sowie der Nummer 64 der Zeitschrift: „Neudecker Nachrichten“, sämtlich vom 21. Schreibungs 1898 wegen des Artikels: „Jüdisches Militärleben“ nach §§. 487, 492 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1898, Pr. 177/2, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 17. September 1898 wegen des Artikels: „Tief beschämend ist die Thatsache“ und wegen der Notiz im Eingefendbet: „Berehrte Schriftleitung — Einer, der es genau weiß“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1898, Pr. 176/2, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochen- bacher Zeitung“ vom 17. September 1898 wegen des Artikels: „Ein neuer tüchtiger Vor- stoß“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1898, Pr. 55 die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Klatvskie Listy“ vom 17. September 1898 wegen des Artikels: „Bezdekovsky postmistr Sepanek mstitse nam dale“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1898, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Pilsensky Obzor“ vom 17. September 1898 wegen des Artikels: „O posledni vuli“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1898, Pr. 54 die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 15. September 1898 wegen des Artikels: „Kronika“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 23 September 1898, Pr. 34/1, die Weiterverbreitung der im Verlage vom Heinrich Epstein in Brünn und im Drucke von H. M. Rohrer in Brünn hergestellten illustrierten Correspondenz-Karte I. „Prinzessin Chimay und Rigo. Gruß aus“, II. „Prinzessin Chimay. Gruß aus“, III. „Prinzessin Chimay. Gruß aus“ nach §. 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 195/98 (2) 6576 3—3)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po s. p. Antonim Janickim, Katarzynie z Janickich Misiak, Leonie Janickim tudzież przeciw Michałowi Janickiemu i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego sądu w Sanoku przez Mikołaja Janickiego w Nowosielscach pozew o podział nieruchomości majątku spadkowego po s. p. Damianie Janickim w Nowosielscach pod Nk. 107 wyk. hip. 95 z pn.

Na podstawie pozwu tego został termin na 27 października 1898 wyznaczony.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Antonim Janickim, Katarzynie z Janickich Misiak, Leonie Janickim tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Janickiego względnie nieznanych z imienia i nazwiska spadkobierców lub prawonabywców a w końcu dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Magdaleny Janickiej względnie spadkobierców lub prawonabywców tejże, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozowanych w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 18 sierpnia 1898.

L. cz. C. III. 160/98 (2j) (6586 3—3)
Przeciw Annie z Gorzyców Wojtulinie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Gorzycę pozew o 200 zł. i 30 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 listopada 1898 o godzinie 9 rano w burze nr. 11. Celem strzeżenia praw Anny z Gorzyców Wojtulinie ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Gorzyców Wojtulinie w rzecznej sprawie na jej koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 1 października 1898.

L. cz. C. 159/98 (1) (6568 3—3)
W sprawie Demka Kmyty przeciw Maryi Kmyta zam. Zneckiej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mostach wielkich o uznanie własności i wpis prawa własności do całego ciała tab. whl. 2050 ma być doręczoną Maryi Kmyta zam. Zneckiej uchwała z dnia 21 lipca 1898 l. cz. C. 159/98 (1), którą wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31 października 1898.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana obecnie przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Bernarda Grosmana c. k. notaryusza w Mostach wielkich.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. Cg. II. 249/98 (1) (6622 2—3)
Przeciw Breindli Oczekes zam. N. che es Schöpslowi Knuke, Joslowi Bedank, Edli Ruchli 2 im. Einschnitt, Esterze, Hentsch 2 im. Brück, spadkobiercom bł. p. Sendera Meiera Brücka, Minci Brück, Chaji Beili Rosenfeld i Esterze Brück, spadkobiercom bł. p. Mendla Bassa a to: Marjam z Bassów Reichmann, Menasche Bass i Racheli z Bassów Ibr, spadkobiercom Freidy z Bedanków Bass a to: Marjam z Bassów Reichmann, Gutli Pelcel i Menasche Bass oraz spadkobiercom bł. p. Abrahami Nassa a to: Mendlowi Hersch 2 im. Nass, Chani Leji 2 im. Pojes i Breindli Isler, wszystkim nieznanym z życia i miejsca pobytu, względnie ich nieznanym spadkobiercom wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Rachelę Sedenwurm pozew o ekstatulację rozmaitych zadawionych ciężarów z realności whl. 88 dz. III. we Lwowie jako karty głównej i w stanie biernym realności lwh. 754 dz. III jako karty ubocznej.

Na podstawie pozwu wyznaczono 1ą audyencyę na dzień 2 listopada 1898 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, sala rozpraw Nr. 12.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się p. adwokata dr. Władysława Balka we Lwowie kuratorem tychże.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 24 września 1898.

L. 103 (6608 2—3)
Przeciw Maryannie, Ewie, Francisce Annie Poręba, Annie Porębiance córce Jana, Sebestyanowi Porębie i Zuzyi Podwika z Ptaszkowy, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Filipa Porębę z Ptaszkowy pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 23 października 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych ustanawia się Pana Michała Hużę c. k. notaryusza w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 5 września 1898.

L. cz. E. II. 2498/98 (1) (6359)
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a to Leiby Meller, Nuchima Meller, Natana Czopka, Leiby Finklera, Gedalego Ardel Mondschera, Abrahama Leiby Merkla i Fradel Basie Meller zam. Merkel, ustanawia się kuratorem pana adwokata dr. Józefa Kohna we Lwowie.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższym postępo-

waniu licytacyjnem tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lwów, dnia 14 września 1898.

L. cz. C. II. 674/98 (1) (6681)
Przeciw Janowi Kantemu Berke, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Ludwika Makowskiego w Krakowie ul. Szpitalna 32 pozew o 247 zł. 60 ct. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 28 października 1898 o godz. 10½ rano w sali nr. 32.

Celem strzeżenia praw Jana Kantego Berke, ustanawia się pana adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15 października 1898.

L. cz. C. II. 367/98 (1) (6633 1—3)
Przeciw Zygmuntowi Nowosieleckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo dla handlu przemysłu i rolnictwa w Gorlicach pozew o 447 zł. 9 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Nowosieleckiego ustanawia się pana adw. dr. Nebenzahla ze Sanoka kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zygmunta Nowosieleckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Sanok, dnia 1 października 1898.

Praes. 17536 13/98 (6523 1—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan dr. Tadeusz Biłski, c. k. notaryusz w Skali, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 28 sierpnia 1898 l. 20092 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi, z dniem 12 października 1898 z urzędowania w Skali ustępuje, a dnia 14 października 1898 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Lwów, dnia 7 października 1898.

L. cz. C. XIII. 1227/98 (1) (6621 1—3)
Przeciw p. Manfredowi Glasgall, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Sek. I. we Lwowie przez Józefa Krista c. k. komisarza policyi we Lwowie pozew o zapłatę 249 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczona I. audyencyę na 25 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem sala II. 1 piętro.

Celem strzeżenia praw Manfreda Glasgalla ustanawia się p. adw. dr. Semilskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie.
Oddział XIII, dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. C. III. 178/98 (2) (6615)
Przeciw Józefie Michalik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Ludwika Borkowskiego pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 78 w Starym Sączu prawa zastawu dla kwoty 157 zł. 30 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Michalika ustanawia się Pana adw. dr. Szayera w Starym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Michalika w rzecznej sprawie na jej koszt i ni-bezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu
Oddział III, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. firm. 497/98 (6285)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Ch. Thieberg et Comp.“ po poprzednim załatwieniu przy tejże: a) że jawny spółnik tej firmy Chaim Thieberg zmarł i że spadek po nim dekretem dziedzictwa byłego c. k. sądu del. miejskiego

w Krakowie z dnia 2 marca 1897 l. 2906

Natanowi Thiebergowi przyznany został; b) że jawny spółnik tej firmy Lazarus Eichhorn z dniem 8 września 1898 ze spółki tej wystąpił;

2. wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przeniesionej z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Ch. Thieberg & Comp. handel zbożem i owocami w Krakowie“ którą Natan Thieberg jako wyłączny jej właściciel dalej prowadzić i w ten sposób podpisywać będzie iż pod napisem lub stampilią wykreśniętą brzmieniem firmy: „Ch. Thieberg & Comp.“ podpisze „N. Thieberg“.

Kraków, dnia 17 września 1898.

L. cz. III. 150/98 (153) (6286 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Sprincey Wahl w sprawie Israela Samuela Ranga przeciw Alterowi Himmelsteigowi pto 1500 zł., kuratorem p. adw. dr. Hillela.

Rzeczą kurandki jest z tymże porozumieć się lub innego prawnego zastępcę sobie wybrać, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 8 czerwca 1898.

L. cz. II. 541/98 (1) (6600)
Przeciw Agacie Ciesielskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione został do c. k. sądu powiatowego Oddział II w Tarnopolu przez Helenę Slama zam. Langhaus z Tarnopola pozew o wykreślenie sumy 200 złr. ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 675 ks. gr. gminy miasta Tarnopola.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 listopada 1898 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się Pana adw. Dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 9 października 1893.

L. cz. C. 110/98 (3) (6610)
Przeciw Walentemu Ciołczykowi, synowi Jana w Ciołkowicach i Wojciechowi Ciołczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Maryannę z Ciołczyków Piezarową, Wiktorję Glimosową i Jadwigę Ciołczykową w Ciołkowicach pozew o zniesienie współwłasności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Ciołkowice objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczona została do ustnej rozprawy audyencya na dzień 16 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Ciołczyka, ustanawia się pana Józefa Piezarę, rolnika w Ciołkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wtóropozwanego Wojciecha Ciołczyka w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Jaworznie, dnia 22 września 1898.

L. cz. Cw. II. 3210/98 (1) (6284)
Przeciw Izidorowi Hochbergowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego do rąk adw. Dr. Grossa w Krakowie pozew, którym polecono Izidorowi Hochbergowi aby sumę wekslową 475 złr. w. a. z pn. zapłacił.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izidora Hochberga, ustanawia się p. adw. Dr. Wojciechowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niniejszego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.
W Krakowie, dnia 8 września 1898.

L. cz. C. II. 127/98 (1) (6545 1—2)
Przeciw Franciszce z Czechurów Mystkowej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Mateusza i Katarzynę Górskich pozew o uznanie kontraktu kupna sprzedazy co do kilku parcel z realności lwh. 396 gm. Padew objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 listopada 1898 godz. 10 przed połud.

Celem strzeżenia praw Franciszki z Czechurów Mystkowej ustanawia się pana Michała Mystka w Padwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę Mystkową w rzecznej sprawie na jej

koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział II, dnia 7 września 1898.

L. 92094/I. (6594 1—3)
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji we Lwowie wzywa c. k. oficera pocztowego Adolfa Petaka, który po rozpoczęciu udzielonego mu 14 dniowego urlopu na dniu 29 grudnia 1897 wydalik się z miejsca służbowego w Bochni i więcej nie powrócił, ażeby się zgłosił w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, i usprawiedliwił swoje wydalenie się, gdyż inaczej w myśl obowiązujących przepisów musiałby być usunięty z służby.

Lwów, dnia 17 października 1898.

L. cz. C. V. 333/98 (1) (6577)
Przeciw Salomowi Saffierowi, w ostatnich czasach w Tarnowie zamieszkałemu a którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Józefa Knoblocha w Dąbrowie pozew o 160 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został w tut. sądzie termin do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1898 o godzinie 9 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Salomona Saffiera, ustanawia się pana adwokata dr. Rappaporta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie
Oddział V., dnia 13 października 1893.

L. cz. C. I. 260/98 (1) (6578)
Przeciw Wasylowi Łopińskiemu, rolnikowi w Tworylnem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Wasylą Skibę, rolnika w Tworylnem pozew o 155 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 listopada 1898 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Łopińskiego, ustanawia się pana Michała Wasylczyszyna w Tworylnem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Łopińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie
Oddział I, dnia 29 września 1898.

L. cz. C. II. 233/93 (2) (6297 1—3)
Przeciw Annie Budkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Ahaję Saffianczuk pozew o uznanie prawa własności do parceli gr. l. 101 i 102 l. wyk. hip. 311 gminy Brody z p. n.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Budkowskiej ustanawia się pana dr. Wagaera, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Budkowską w rzecznej sprawie na jej koszt i ni-bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach
Oddział II, dnia 7 września 1898.

G. Zl. V. 32/81 603/VII. (6247)
Der Handelsfirma Johann Richters Söhne in Wien ist in der bei dem k. k. Landesgericht in Lemberg anhängigen Concursangelegenheit des M. M. Pruchnik der Beschluss vom 24 Dezember 1892 G.-sch. Zl. 47734/92 zuzustellen, womit die Ausfolgung des zu Gunsten der genannten Firma erliegenden B-trages pr. 10 fl. 12 kr. an den H. Ch. Pruchnik angeordnet wurde. In der nämlichen Angelegenheit soll die Handelsfirma „Nessi & Barberini in Wien über Antrag des H. Ch. Pruchnik auf Ausfolgung des zu Gunsten der letztgenannten Firma hinterlegten Betrages per 19 fl. 90 kr. einvernommen werden.

Da die Firma Johann Richters Söhne nicht mehr existirt, und die Firma Nessi & Barberini aus dem Handelsregister ausgenommen ist, ihre Rechtsnehmer aber unbekannt sind, wird ihnen zur Wahrung ihrer Recht. Herr dr. Roman Kulezycki, Advokat in Lemberg, zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird die genannten Firmen in der bezeichneten Rechtssache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten bis dieselben entweder sich bei Gericht melden, oder einen Bevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Landesgericht in Civilsachen
in Lemberg
Abtheilung VII., am 24 September 1898.

L. cz. III. 2'2/95 4/II. (6262)
P. Senkowi czyli Szymonowi Kaczowskiemu przedtem w Dusowcach zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślu przeciw Senkowi czyli Szymonowi Kaczowskiemu o odwołanie darowizny z pn. ma być doręczony wyrok c. k. Sądu wyższego krajowego we Lwowie z dnia 16 marca 1898 l. cz. Pow. Be. II. 65/98 1.

Ponieważ Senko czyli Szymon Kaczowski wyjechał do Ameryki, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Tarnawskiego adw. w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Senka czyli Szymona Kaczowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu
Oddział II., dnia 19 lipca 1898.

L. cz. Ow. III. 2124/98 1 (6385)
Przeciw Bolesławowi Mastalskiemu z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. cyw. w Krakowie przez firmę J. A. Johna Synów w Krakowie pozew o sumę wekslową 135 zł. wa. z pn.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się adw. dr. Bolesława Czernego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Bolesława Mastalskiego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
w Krakowie.
Oddział III., dnia 4 października 1898

L. cz. firm. 641/98 (6206)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż d. 12 lipca 1898 wykreśloną została z rejestru dla firm spółkowych

firma handlowa „Boruch Klinger i Markus Fischer” dzierżawa tartaku parowego w Trojczynie, 27 sierpnia 1898.

L. III. 425/94 (2) (6295)
Panu Chaimowi Brandsdorferowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzesku przeciw spadkobiercom Mirli Brandsdorfer a to: Chai Weidnerowej, Majerowi Brandsdorferowi, Esterze Brandsdorfer, Chaimowi Brandsdorferowi, mał. Ruchli i Laji Brandsdorferom o 1500 zł. w. a. z pn., ma być doręczona uchwała z dnia 2 maja 1898 l. cz. III. 425/94 (1), którą dozwolono przymusić licytację realności lwh 221 i 384 w Brzesku, Mirli Brandsdorfer względnie teje spadkobierców wyżej wymienionych własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Chaim Brandsdorfer przebywa, ustanawia się przeto, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Parwiego w Brzesku.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Brandsdorfera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. Ow. 1880/98 (1) (6289)
Przeciw Pinkasowi Hornsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Tarnopolską filię c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego pozew o sumę wekslową 300 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano dnia 1 października 1898 Pinkasowi Hornsteinowi nakaz zapłaty do trzech dni sumy 300 zł. z 6% od 2 września 1898, 1,3% prowizji, kosztami protestu 3 zł., notyfikacji 1 zł. 15 ct. i kosztami sądowymi 17 zł. 15 ct. lub wniesienie w trzech dniach zarzutów wekslowych.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Hornsteina, ustanawia się pana dr. Csilika adw. kraj. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pinkasa Hornsteina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział II., dnia 1 października 1898.

L. cz. Ow. 765/98 (3) (6288)
Przeciw Nusenowi Bleicher, który ostatnim razem jako kupiec mieszkał w Borysławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Borysławiu dnia 16 lipca 1898 pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 42 zł. 50 ct. a. w. z przyn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 19 lipca 1898 nakaz zapłaty do l. czyn. Ow. 765/98 (1).

Celem strzeżenia praw Nusena Bleichera, ustanawia się pana dr. Fliternika, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze
Oddział II., dnia 29 września 1898.

L. cz. Firm. 407/98 (9) (6282)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej firmie: „Towarzystwo pożyczek i oszczędności w Wiśniczynie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

1. że p. Henryk Markiewicz, dotychczasowy dyrektor, i p. Antoni Zarzycki, dotychczasowy zastępca dyrektora tego towarzystwa, z rejestru wykreślili, a natomiast,

2. Antoni Zarzycki jako dyrektora, zaś Franciszek Zawisza, jako zastępcę dyrektora, do rejestru wpisani zostają i

3. że obaj nowi członkowie dyrekcji, firmę Towarzystwa podpisywać będą pod powyższym brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą: „Antoni Zarzycki” względnie „Franciszek Zawisza”.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1898.

L. cz. Ow. 2593/98 (1) (6432 1—2)
Przeciw Józefowi Margoschesowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Ozyasza Margoschesa z Tarnowa pozew o 500 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Margoschesa ustanawia się dr. Febusa Salomona adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Margoschesa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 1 października 1898.

L. cz. IV. 1465/862 (6307)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w tus. depozycie znajdują się na rzecz masy spadkowej s. p. Eustachego Ryniewicza z Czortowa przechowane od 24 lipca 1861 rubel srebrny rosyjski, wartości 1 zł. 8 1/2 ct. do art. 33/91 i od 20 kwietnia 1868 gotówka w kwocie 8 zł. 66 1/2 ct. do art. 9/68.

Ponieważ od czasu złożenia tego depozytu upłynęło 30 lat, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do tego depozytu sobie rościli, by w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni takowe wykazali, gdyż inaczej ten depozyt jako przypadły c. k. Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, 22 września 1898.

Doniesienia prywatne.

Otwarcie hotelu.

Zawiadamia się uprzejmie podróżujących Szanowną P. T. Publiczność, że we Lwowie ul. **Kaźmierzowska 1. 3** otwarty został hotel pod firmą

Hotel pod „Złotym Niedźwiedziem”

który ze względu, że znajduje się w śródmieściu przy principalnej i ludnej ulicy, jest przeto dla podróżującej P. T. Publiczności nadzwyczaj dogodnym. 908

Pokoje obszerne i schludne urządzone z wszelkim komfortem, w zupełności odpowiadają nawet najwybredniejszym wymagom P. T. Podróżnych.

Ceny pokoi od 60 ct. i wyżej.

Z poważaniem
Zarząd hotelu
pod „Złotym Niedźwiedziem”.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE** Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

25 ct. każda serya
10 sztuk.
10 seryj 2 zł. 15 ct.

Kolekcja portretów historycznych w formie marki listowej, wielkość 60×27 mm., rytowanych na stali, jedyny podarunek dla młodzieży (tekst niemiecki). Dla zamówień z prowincji należy zał. portu z rekomp. 15 ct. Agencja dzienników, pasaż Hausmana.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE” Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana). Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Sadzonki drzew leśnych

i krzewy ozdobne do parków z kultury lasowej poleca **obszar dworski Borówna, poczta Bochnia.** Cennik odwrotną pocztą na żądanie. 907

Wodociągi król. stoł. miasta Lwowa.

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Lwowa ogłasza niniejszem licytację publiczną na następujące dostawy i roboty dla budowy miejskich wodociągów:

1. dostawę zasuw i hydrantów;
2. wykonanie budynków mieszkalnych, maszynowych, kotłowych i szop na węgle;
3. wykonanie fundamentów maszynowych;
4. budowę rezerwoarów wodnych z ubijanego betonu;
5. budowę kominów kotłowych i zamurowanie kotłów;
6. roboty ziemne i ułożenie rur wodociagowych, tak doprowadzających, jak sieci miejskiej.

Warunki licytacyjne, ogólne i szczegółowe, na objęcie dostaw i robót dla tychże wodociągów, wydaje miejski Urząd budowniczy za nadesłaniem 1 złr. za każdy dział robót.

Oferety wraz z wszystkimi alegatami, podpisane przez oferenta, zapieczętowane i opatrzone odpowiednim napisem, frankowane, mają do 1 grudnia, dla budynków i robót około włożenia rur do 15 grudnia b. r., godziny 12-tej w południe, być złożone w miejskim Urzędzie budowniczym, gdzie plany i rysunki dla przeglądu są od dnia dzisiejszego wyłożone i gdzie można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

Oprócz tego udziela wyjaśnień kierujący budową inżynier p. O. Smreker w Mannheim, Schwetzingenstr. 15.

Lwów, dnia 15 października 1898.

Magistrat król. stoł. miasta.

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów

wchodzących w zakres palenia, jest sklep
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Sąd powiatowy w Delatynie przyjmie natychmiast rutynowanego pisarza tabularnego do samostanowienia efektywowania uchwał. Płaca 1 zł. dziennie. 6448

Osoba starsza, władająca j. zkiem niemieckim, przyjmie posadę jako b. do dwójki dzieci. Adres: Ajeneja dzienników Pasaż Hausmana.

Promieszkanie dla młodej osoby przy rodzinie (wdowa i córka), ul. Batorego 32, I. piętro.

5 kilogr. **Winogron** sk. d. kuracyjnych wielkich
opłatnie za zaliczkę 2 zł. 10 ct. Lebhart, Beregszász 8, (Ungarn). 887

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“**
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie
za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 928

Nowości w futrzanych towarach: kapeluszach, bluzach, rekawieczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Prakseda z Sozańskich Stengel

Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męskich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

КОНКУРС.

С началом I. семестра сего 1898/9 года школьного объявляется сим конкурс на одну стипендию имени Юанна и Емили Христ фолименсов, по 100 (сто) злр. а. в. годично, с определением срока до 18 (30) ноября 1898 года. Подавати просьбы могут, посредством школьного настоятельства, в русской народной Институт „Народный Дом“ во Львові, которому прислухует право надавания той стипендии, такия ученики школ гимназических, которіи выкажутся, що

а) суть греко-кат. обряда,

б) суть бідни,

в) праветвенно хорошо ведутся и

г) в науках хорошо успевают.

Первенство, при равных данных, умют сродники фундатора, бл. п. о. Ивана Христофолименса и его супруги Емили.

Стипендиет пользуется стипендією только до окончания наук гимназических, т. е. до окончания VIII класи.

От управляющего Совета Института „Народный Дом“.

Львов, 30 сентября (12 октября) 1898.

Filip Poschinger

Фабрика стрел в Ferlach (Карынтя) 929



одзначена wielu medalami i złotym krzyżem za usługi z koroną, poleca znakomicie wykonane strzelby dobrze ostrzelane, w c. k. zakładach doświadczalnych urzędowo wypróbowane, po miernych cenach. Za dobrą robotę i dobre strzały gwarantuję. Cenni i darmo. 929

Wystawa ogólna



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincye cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Wielki magazyn

M. Iscovitscha Braci

z Wiednia,

Lwów, plac Halicki 1. 2.

naprzeciw Banku hipotec.

polecają na sezon obecny:

Paltoty zimowe od zł. 17.—
Ubrania marynarkowe 14.—
Ubrania żakietowe 18.—
Ubrania anglezowe 20.—
Ubrania frakowe 28.—

Uwaga!

Dla PP. o. k. Urzędników państwowych po sprzedaży za okazaniem karty legitymacyjnej 10 pre. opustu. 953

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku



ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania jest najsukcesyjniejszym środkiem do pokonania stałości organów oddechowych.

Cygarетки ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedynę których roztwór utrwaliło szesdziesiąt lat powożenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą wzmianką:

„Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że „Cygarетки przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upowatnia „wprowadzanie tego specyfiku do Rosyi“.

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygarетка, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

Wszystkich znaczących Aptekach Francji i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki l-sne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące.

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2

poleca

Wyborne kawy wprost z Ameryki

pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Biuro techniczne

rzędownie autoryzowanego geometry cywilnego

Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6, we Lwowie.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntyowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat. najprz. nr. 8	zł. 6.—
" Soucheong czarna nr. 2	2.—	" Gunpowder ziel. perf. nr. 9	3.—
" " zbior majowy nr. 3	3.—	" " " nr. 10	4.—
" Kaysów nr. 4	4.—	" Imperial ziel. perf. nr. 11	6.—
" Melange de Londres nr. 5	4.—	" Mandarin żółta krw. nr. 12	6.—
" Pecco kwiatowej nr. 6	3.—	" Wysiewki z własn. herbat	1.30
" kwiat karawan nr. 7	4.—	" z najleps. herbat	1.60
" Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/4 i 1/8 kilo.			

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

1306

JULIAN SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 7,

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasów, rotundy, katanki, kołnierze, peleryny, żargawki, czapki, męskie i damskie kółpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materye najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznymi ratami.

784

Ogłoszenie

Zarząd masy konkursowej Natana Baumana synowie podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli nastąpi ryczałtowa sprzedaż całego składu towarów korzennych tejże masy konkursowej w drodze ofertowej pod następującymi warunkami:

1. Zarząd masy konkursowej sprzedaje cały skład towarów korzennych t. j. wszelkie zapasy towarów korzennych wraz z inwentarzem znajdujące się w sklepie pod l. 18. przy ul. Ruskiej tudzież w magazynie pod l. 20. przy ul. Ruskiej, jak niemniej w magazynie c. k. urzędu cłowego we Lwowie ryczałtem i hurtownie, bez wszelkiej odpowiedzialności za ilość, wartości i jakość towarów najwyżej ofiarującemu.

2. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie jednak prawo odmówić zatwierdzenia wszystkim ofertom, gdyby je uważał za nieodpowiednie i rozpiścić bądź to ponowną rozprawę ofertową, bądź to wybrać inny sposób realizacyi.

3. Towary oglądać można w dniach 23, 24 i 25 b. m. od godziny 11—12 przed południem i od godziny 3—4 po południu.

4. Oferty pisemne, opieczętowane mają być wnoszone na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej (ul. Kazimierzowska 1. 45) najdalej do dnia 26. października 1898 o godzinie 12 w południe, a każdy oferent winien nadto złożyć tytułem wadium kwotę 400 zlr. w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, za pokwitowaniem. Po rozstrzygnięciu o ofertach, wadium oferentów, których propozycye odrzucono, zostanie im bezwzględnie zwrócone, wadium oferenta, który się utrzyma, zostanie wliczone w cenę kupna, a w razie niedotrzymania umowy ze strony oferenta przepada na rzecz masy konkursowej Natana Baumana synowie.

5. Oferent, którego oferta zostanie przyjęta, winien ofiarowaną cenę kupna złożyć w gotówce najdalej w 3 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty i uprzątnąć lokale z towarów najdalej do 1. listopada b. r. Inwentarz zaspokoju do śniadań dopiero 1. lutego 1899 może być na własność odebrany i w tym dniu musi być uprzątnięty.

6. Oferenci zrzekają się praw ewikcyi (§. 922. u. c.) unieważnienia ponad połowę wartości tudzież dotrzymania terminów w §. 863 u. c. i art. 318 i 319 u. h. zakreślonych. Lwów, 16. października 1898.

Zarządca masy konkursowej Natana Baumana synowie.

Dr. St. Hahn,

adwokat krajowy ul. Kazimierzowska 1. 45.

Ciągnięcie dzisiaj.

1. Główna wygr. 100.000 kor.
2. Główna wygr. 25.000 kor.
3. Główna wygr. 10.000 kor.

w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Wiedeńskie losy po 50 ct.

polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien.

896